www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

26 października 2017 czasopismo bezpłatne Nr 43 (884)

www.passa.waw.pl

Filtrów nie gwarantują...

Czyt. str. 8

Duch Francji na Ursynowie

Czyt. str. 4

Kanalizacja na Baletowej

Czyt. str. 8

Reprywatyzacja prawa jest już faktem

Wydawało się, że czasy stanowienia prawa i wyrokowania wedle jednostronnego widzimisię osoby lub osób trzymających władzę już dawno u nas minęły. Okazuje się jednak, że to tylko złudzenie. Każdy dzień przynosi bowiem oczywiste dowody, że autorytet państwa zwanego Rzeczpospolitą stał się niczym. Państwo prawa zostało zastąpione przez państwo brawa. W Sejmie zamiast głosowania wystarczą przeważające oklaski członków partii rządzącej, tym bardziej, że posłom opozycji nierzadko odbiera się głos, po prostu wyłączając mikrofon. Na płaszczyźnie medialnej z kolei obywatele RP słyszą nieustannie autorytatywne wypowiedzi polityków, prawników, dziennikarzy, stwierdzających w zdecydowanym tonie, że coś jest legalne lub nielegalne, konstytucyjne lub niekonstytucyjne, słuszne lub niesłuszne. A każdy z mówców wypowiada się niczym Sąd Najwyższy. Z sędziów uczyniono już w wielu wypadkach marionetki, którymi najwyraźniej manipuluje się zza sceny. W tej sytuacji przeciętny obywatel już sam nie wie, co jest prawem, a co prawem nie jest. Co gorsza, w kwestiach merytorycznych mamy podobne rozwichrzenie. Najogólniej biorąc bowiem, wyraźnie widać, że w dyskusji publicznej o słuszności nie przesądza siła argumentów, tylko argumenty siły.

W jakimś stopniu taki obraz zarysował się już, gdy w skali kraju i w skali Warszawy zaczęła bezkonkurencyjnie rządzić Platforma Obywatelska, która z jednej strony pokazała, że zręcznymi manewrami zrobi w Sejmie co tylko zechce, a już na gruncie stolicy kompletnie nie liczyła się i z głosami przedstawicieli innych partii, i publiczności. Rażącym przykładem arogancji władzy było wtedy nieprzychodzenie pani prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz na posiedzenia Rady Miasta, choć czekali na HGW zdesperowani lokatorzy prywatyzowanych kamienic. Gdy Prawo i Sprawiedliwość odsunęło Platformę od władzy lub, jak mawiają pisowcy, od koryta – doczekaliśmy się już dyktatorskich rządów na pełny gwizdek. Ustawowy taśmociąg produkował kolejne akty, podpisywane nocami przez prezydenta, a opozycjoniści mogli li tylko rozdziawiać gęby ze zdumienia i do tej roli muszą się nadal ograniczać.

Oczywiście, przejmowanie poszczególnych ogniw państwowej machiny przez nową nomenklaturę partyjną jednych cieszy, a innych drażni. Puryści prawni biadolą, że powołana w celu szybkiego powstrzymania szalbierczej reprywatyzacji w Warszawie Komisja Weryfikacyjna pod przewodnictwem wiceministra sprawiedliwości Patryka Jakiego narusza trójpodział władzy, a sam Jaki szarogęsi się tak, jakby wszystkie rozumy pozjadał. Ale w gruncie rzeczy wszyscy przyznają, że nawet przy jawnym naruszaniu podstawowych norm Komisja i tak działa pro publico bono, podczas gdy w poprzednim układzie najzwyczajniej odzierano miasto stołeczne Warszawa z majątku pozornie lege artis. I chociaż media – z „Passą" włącznie – demaskowały nieruchomościowych oszustów i wydrwigroszy pani prezydent pouczała pismaków, że dura lex, sed lex i ona może tylko płakać i płacić. Tyle że wypłacała owym kombinatorom odszkodowania bynajmniej nie z własnej kasy i nie własną substancję majątkową naruszała, oddając pseudospadkobiercom kolejne nieruchomości.

No cóż, gdy okazało się, że w majestacie prawa RP można spokojnie okradać Warszawę, Kraków, Łódź w biały dzień, cierpliwość społeczna wreszcie się wyczerpała i stąd mamy obecnie tak wielki poparcie dla nowej władzy, jakkolwiek nomenklatura PiS przypomina – wypisz, wymaluj – nomenklaturę nieboszczki PZPR i tych, którzy nie są swojakami, wycina się w pień. W tym wszystkim może się wszakże zgubić zwykły, szary obywatel, mało zainteresowany festiwalem pychy, pragnący za to świętego spokoju i takich relacji z z państwem, które są całkowicie jasne. Do tego chyba jednak daleko. Widać to chociażby na przykładzie desperacko protestujących lekarzy-rezydentów, zwyczajnie olewanych przez rząd, obiecujący, jak dotychczas, gruszki na wierzbie.

Niezrozumienie interesu publicznego można też łatwo dostrzec na szczeblu lokalnym. Oto wyraźne żądanie mieszkańców Ursynowa, żeby na wylotach tunelu Południowej Obwodnicy Warszawy zainstalować filtry, spotyka się – najdelikatniej mówiąc – z niezrozumieniem. Sam łapię się za głowę, bo dobrze pamiętam, że już w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, gdy zaczęto w ogóle przebąkiwać o przeprowadzeniu autostrady przez Ursynów, tutejsza społeczność stanęła przeciwko temu jak jeden mąż. W Centrum Onkologii odbyła się pamiętna konferencja naukowa z udziałem przedstawicieli parlamentu, a przedstawione wtedy tezy opublikowano w książce. No i co? No i nikt się tamtymi ocenami i protestami nie przejął. Już drąży się tunel POW i decydentów kompletnie nie obchodzi, że ursynowianie będą się truli wyziewami z tysięcy aut.

Nasz niezawodny konsultant w sprawach warszawskich, prof. Lech Królikowski zwraca w tym numerze „Passy" uwagę na przyszły niebezpieczeństwo sensu stricto, jakim – po przeniesieniu głównego portu lotniczego pod Grodzisk – może być przekształcenie obecnego lotniska na Okęciu w bazę wojskową. Perspektywa wdychania wyziewów autostrady, przebiegającej przez Ursynów w połączeniu z hałasem, jaki mogłyby wywoływać startujące z Okęcia myśliwce może zniechęcić do dalszego mieszkania w tej dzielnicy. Tym bardziej, że – jak słusznie zauważa Lech Królikowski – w razie konfliktu militarnego ten zakątek miasta będzie ewentualnie celem pierwszego uderzenia przeciwnika, czyli możemy robić za przedmurze. Tylko czy mocarzy u władzy to w ogóle obchodzi?

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Lekcje z ZUS

Zgłoś szkołę do projektu edukacyjnego

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza uczniów szkół ponadgimnazjalnych, do udziału w projekcie edukacyjnym oraz Olimpiadzie wiedzy o ubezpieczeniach społecznych.

Projekt „**Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych**" skierowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Uczniowie zgłaszają się do olimpiady za pośrednictwem szkoły w której się uczą. Zgłoszenia ze szkół będą przyjmowane do 13 listopada 2017 r.

Olimpiada przebiega w trzech etapach:
I etap (szkolny) odbędzie się 27 listopada 2017 r.
II etap (wojewódzki) odbędzie się 16 marca 2018 r.
III etap (centralny) odbędzie się 26 kwietnia 2018 r.

Zachęcamy do udziału w Olimpiadzie, czekają atrakcyjne nagrody laptopy, tablety, czytniki e-booków. Laureaci, obok cennych nagród rzeczowych, otrzymają również dodatkowe punkty w rekrutacji na uczelnie wyższe, jak również indeksy na wybrane uczelnie wyższe w całej Polsce.

Jest jeszcze czas, by przystąpić do naszego programu edukacyjnego, przeprowadzić w szkole 4 lekcje dotyczące ubezpieczeń społecznych i zgłosić się do udziału w Olimpiadzie.

Więcej informacji o projekcie oraz Olimpiadzie można znaleźć na stronie internetowej **www.zus.pl/edukacja**, opublikowano tam materiały edukacyjne, a w zakładce „olimpiada" zasady dokonywania zgłoszeń oraz regulamin.
Informacje można również uzyskać pod numerem telefonu **22 890 43 91** lub **502 445 972**.

Prawo i my

Kilka lat temu dowiedziałem się przypadkowo, że mój dziadek miał brata, który zmarł najprawdopodobniej w czasie II Wojny Światowej. Teraz okazuje się, że jestem najprawdopodobniej jedynym spadkobiercą i dziadka i jego brata, a w skład spadku wchodzi duża działka budowlana w atrakcyjnym miejscu. Przeprowadziłem postępowanie spadkowe po dziadku ale gdy chciałem zrobić to samo postępowanie po jego bracie okazało się, że sąd zażądał aktu zgonu, a takiego aktu nie ma. Nikt nie wie dokładnie kiedy zginął brat dziadka (było to najprawdopodobniej w powstaniu warszawskim), a powojenne jego poszukiwanie przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż nie przyniosły żadnych rezultatów.

Faktem jest, iż w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku po konkretnej osobie niezbędnym jest złożenie do sądu skróconego odpisu aktu zgonu tej osoby. Jeśli spadkodawca zaginął w tajemniczych okolicznościach to najprawdopodobniej akt zgonu takiej osoby nie został sporządzony. W takiej sytuacji spadkodawcy (bądź inny zainteresowani) powinni wystąpić do sądu z wnioskiem o uznanie spadkodawcy za zmarłego. Zgodnie z art. 29. § 1 kodeksu cywilnego zaginiony może być uznany za zmarłego, jeżeli upłynęło lat dziesięć od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył. Gdyby w chwili uznania za zmarłego zaginiony ukończył lat siedemdziesiąt, wystarcza upływ lat pięciu. Uznanie za zmarłego nie może nastąpić przed końcem roku kalendarzowego, w którym zaginiony ukończyłby lat dwadzieścia trzy. Odrębnie uregulowano kwestię uznania za zmarłe osób, które zaginęły w katastrofach lotniczych, morskich lub okolicznościach związanych z bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia (np. pożar, trzęsienie ziemi)

W sprawach o uznanie za zmarłego właściwy jest sąd rejonowy ostatniego miejsca zamieszkania zaginionego, a w przypadku braku miejsca zamieszkania – sąd miejsca jego pobytu. Jeżeli natomiast nie można ustalić miejsca zamieszkania i pobytu osoby zaginionej, właściwy jest sąd rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy. W postanowieniu kończącym sprawę sąd wskazuje datę śmierci zmarłego, a na podstawie tego prawomocnego postanowienia urząd stanu cywilnego sporządza akt zgonu zaginionej osoby. Po uznaniu osoby zaginionej za zmarłą i wydaniu aktu zgonu przez urząd stanu cywilnego, możliwe jest przeprowadzenie postępowania spadkowego i uregulowanie wszystkich spraw niezakończonych przez tę osobę.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

www.volkswagen.pl

Wiele korzyści. Jedna rata.

Pakiet przeglądów
Ochrona pogwarancyjna
Promocyjne finansowanie
Ubezpieczenie
Rabat dla biznesu

Volkswagen business care

Passat już za
716 zł/mc netto
w programie Volkswagen Business Care

Nowy program dla biznesu.

Volkswagen Business Care to wyjątkowe rozwiązanie dla tych, którzy cenią swój czas, pieniądze i szukają najbardziej efektywnych rozwiązań. Dodatkowo Volkswagen zapewnia niskie koszty użytkowania i niezawodność każdego dnia.

Sprawdź ofertę na inne modele na www.volkswagen.pl

Autoryzowany Dealer VW **Rowiński-Wajdemajer**

Piaseczno k. Warszawy, ul. Armii Krajowej 22, tel. (22) 726 26 00, www.rowinski-wajdemajer.vw.pl

Volkswagen

W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu łączonym od 4,0 l/100 km do 7,1 l/100 km, emisja CO_2 od 105 g/km do 160 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.volkswagen.pl. Zestawienie zużycia paliwa i emisji CO_2 zawierające dane wszystkich nowych samochodów osobowych jest dostępne nieodpłatnie w każdym punkcie sprzedaży pojazdów.

Oferta Volkswagen Leasing GmbH Sp. z o.o. Oddział w Polsce dla przedsiębiorców. Podana kwota stanowi miesięczną ratę netto Leasingu EasyDrive. Parametry przyjęte do kalkulacji raty: cena samochodu: 76 982 zł,: opłata wstępna 30%, okres leasingu 48 miesięcy, roczny przebieg 30 000 km, finalna rata określona w umowie. Szczegółowe informacje o parametrach przyjętych do kalkulacji rat są dostępne u dealerów marki Volkswagen. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Dostępność i warunki produktu mogą ulec zmianie. Warunki produktu określa umowa.

LESSMESS STORAGE™

Hotel dla rzeczy

Nowa lokalizacja - Siekierkowska

Rabat!

50%

tylko do 19.11.2017
na 1 miesiąc najmu w magazynie Siekierkowska

www.lessmess.pl

www.eKartony.pl

Mini magazyny dla firm i osób prywatnych

> Bezpieczne i dyskretne
> Dostęp 24/h 365 dni w roku
> Elastyczne okresy najmu
> Czysto i sucho

Pola Nadziei zasadzone

W ubiegły piątek, 20 października, wolontariusze Fundacji Hospicjum Onkologicznego im. św. Krzysztofa, uczniowie Gimnazjum nr 91 oraz wszyscy członkowie Zarządu Dzielnicy Ursynów posadzili kolejne Pole Nadziei na Ursynowie. Tym razem na wiosnę zażółci się nadzieją teren przy ul. Kajakowej 12b na Zielonym Ursynowie.

Pola Nadziei to międzynarodowy program realizowany przez hospicja, polegający na sadzeniu cebulek żonkili. Kwiaty, które wyrosną z cebulek, są rozdawane w okresie wiosennym, podczas ulicznych kwest. Idea Pól Nadziei przypomina o idei niesienia bezinteresownej pomocy chorym, o potrzebie wsparcia ich samych i ich rodzin. Więcej informacji o Polach Nadziei na stronie www.fho.org.pl

– W tym roku już po raz trzeci wspólnie sadziliśmy żonkile w ramach akcji „Pola Nadziei", realizowanej przez Fundację Hospicjum Onkologiczne. Co roku przybywa wolontariuszy, a sama akcja cieszy się coraz większą popularnością. Jedno z nowych pól zasadziliśmy obok Dzielnicowego Ośrodka Kultury przy ul. Kajakowej – z niecierpliwością czekam na efekty naszej pracy, które zobaczymy już na wiosnę – mówi burmistrz Ursynowa Robert Kempa.

Duch Francji unosił się nad Ursynowem

Już po raz trzeci ursynowski urząd dzielnicowy zaprosił mieszkańców do wspólnego poznawania kultur sąsiednich krajów. Po Włoszech i Hiszpanii przyszedł czas na Francję – tak zdecydowali sami mieszkańcy w przeprowadzonej na wiosnę ankiecie.

I można powiedzieć, że był to strzał w dziesiątkę. Ostatni tydzień obfitował w możliwość obcowania z bardzo bogatą kulturą Francuzów. Organizatorom udało się zaprezentować najpiękniejsze oblicze kraju znad Sekwany. Były więc koncerty, w których królowały piosenki wielkich dam francuskiej estrady: Edith Piaf oraz Dalidy – w świetnym wykonaniu polskich artystek, w tym rewelacyjnej Justyny Bacz. Wymagający repertuar wykonywany był zarówno w polskich tłumaczeniach, jak i w oryginale. Poza tym wspaniale wypadł duet pianisty jazzowego Bogdana Hołowni z Chrisem Schittulli, czyli francuskim wokalistą włoskiego pochodzenia.

Wszystkie koncerty cieszyły się niebywałą popularnością, a liczba zainteresowanych znacznie przekraczała pojemność sal. Trudno się dziwić, bo francuskie piosenki, bardzo melodyjne i często opowiadające o miłości, tej szczęśliwej i tej niespełnionej , świetnie nadają się do słuchania o tej porze roku. Widzowie byli zachwyceni. Także seanse filmowe były oblegane. Francuskie kino to przede wszystkim doskonałe komedie. Nie zabrakło zatem m. in. bardzo aktualnej choć przez niektórych postrzeganej jako kontrowersyjna komedii „Czym chata bogata", traktującej o problemie imigracji i integracji. Słuchacze Wolnego Uniwersytetu Ursynowa mieli okazję posłuchać o walorach geograficznych i przyrodniczych Francji, ale także o firmie rodziny Fraget, która swoje losy związała z Warszawą. Przysłowiową wisienką na torcie był spektakl operetkowy „Orfeusz w piekle" Jakuba Offenbacha. Brawurowe wykonanie tej lekkiej operetki w dość frywolny sposób nawiązującej do mitu o Orfeuszu i Eurydyce wprawiło widzów w doskonały nastrój. Pozostaje mieć nadzieje, że cykl tygodni narodowych będzie kontynuowany w kolejnych latach.

Zmiany organizacji ruchu w dniu Wszystkich Świętych

Zgodnie z informacją udostępnioną redakcji „Passy" przez Urząd Dzielnicy Ursynów, mieszkańców czekają w dniu 1 listopada następujące zmiany w organizacji ruchu:

Cmentarz przy ul. Fosa: wjazd w rejon cmentarza od ul. Nowoursynowskiej lub od ul. Dolina Służewiecka. Odcinek ul. Fosa od ul. Nowoursynowskiej do placu przed cmentarzem przewidziany jest do oznakowania jako jeden kierunek.

Cmentarz przy ulicy Poloneza: odcinek od ul. Wodzirejów do ul. Pląsy zostanie oznakowany jako jednokierunkowa jezdnia w kierunku ul. Poleczki. Dojazd do cmentarza ulicą Krasnowolską i Poloneza lub ul. Taneczną, Pląsy i Poloneza.

Cmentarz przy ul. Farbiarskiej: ulica Łagiewnicka zostanie oznakowana jako ulica jednokierunkowa (na odcinku od Muzycznej do ul. Farbiarskiej) z możliwością jedynie dojazdu w kierunku cmentarza. Ulica Farbiarska od ul. Łagiewnickiej na południe (do wysokości końca cmentarza) stanie się ulicą jednokierunkową z możliwością jazdy w kierunku południowym. Oznakowanie również uniemożliwi skręt pojazdów jadących ulicą Łagiewnicką w ulicę Farbiarską w kierunku północnym (w kierunku ul. Ludwinowskiej).

Dojazd do cmentarza ulicą Ludwinowską do parkingu pod cmentarzem.

Wszystkie zmiany dotyczące organizacji ruchu będą obowiązywać tylko w dniu 01.11.2017 r.

URSYNÓW HIP HOP FEST PO RAZ TRZECI!

Urząd Dzielnicy Ursynów po raz trzeci organizuje festiwal hip-hop, podczas którego tradycyjnie już zaprezentują się czołowi wykonawcy polskiej sceny hip-hopowej.

W tym roku wystąpią HEMP GRU, SOLAR/BIAŁAS – SB Maffija, KUBA KNAP, WUJEK SAMO ZŁO, FLY HIGH CREW oraz DJ LAZY ONE. Koncert odbędzie się w niedzielę, 29 października w Arenie Ursynów, ul. Pileckiego 122. Start o godz. 19.00. Wstęp na podstawie bezpłatnych kart wstępu.

JAK ZDOBYĆ BEZPŁATNE KARTY WSTĘPU?

Redakcja „Passy", tuż przed zamknięciem numeru, otrzymała informację, że są jeszcze dostępne bezpłatne karty wstępu które będziecie mogli odebrać w czwartek, 26 października, w godz. 8:15 - 16:00 oraz w godz. 17:00-19:00 (do wyczerpania kart wstępu) w informacji głównej Urzędu Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61 (metro Ursynów). Spieszcie się, bowiem pula wejściówek jest ograniczona. Warto także śledzić informacje dostępne na stronie internetowej www.ursynow.pl

Ostatni tydzień na złożenie prac!

To już ostatnie dni, aby zgłosić prace w konkursie fotograficznym z okazji 40–lecia Ursynowa, którego organizatorem jest Urząd Dzielnicy Ursynów. Termin zgłoszeń upływa 30 października.

Motywem przewodnim konkursu jest „Ursynów w obiektywie mieszkańców", a tematem prac może być przyroda, architektura i ludzie, czyli niezwykłe miejsca, różnorodność architektury i krajobrazu dzielnicy Ursynów. Zdjęcia będzie oceniać komisja konkursowa, która uwzględni: pomysłowość, jakość techniczną, kompozycję oraz zgodność z hasłem przewodnim tegorocznej edycji konkursu. Komisja przyzna I, II i III nagrodę w trzech kategoriach (przyroda, architektura oraz ludzie).Wybrane przez komisję zdjęcia poddane zostaną również pod głosowanie mieszkańców na portalu społecznościowym Facebook. Autorzy otrzymają kolejno według liczby głosów I, II oraz III „Nagrodę internautów w „Konkursie Fotograficznym".

Zbiórka krwi – będzie ponad 100 litrów!

W najbliższą sobotę (28 października), w godzinach 10.00-15.00 odbędzie się kolejna zbiórka krwi zorganizowana wspólnie przez Klub Honorowych Dawców Krwi „Krewki Ursynów" oraz Urząd Dzielnicy Ursynów.

Podczas 5 zbiórki krwi pod Urzędem Dzielnicy Ursynów organizatorzy w rekordowym stylu zbliżyli się do pułapu 100 litrów. W najbliższą sobotę pułap z pewnością zostanie przekroczony. Ostatnia zbiórka krwi w tym roku odbędzie się 25 listopada br.

Podczas zbiórki krwi odbędzie się również rejestracja potencjalnych dawców szpiku przy współpracy z Fundacją DKMS Polska. W związku ze zbliżającą się zimą zorganizowano także zbiórkę ciepłej odzieży dla potrzebujących – zebrane dary urząd przekaże do Mazowieckiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Bezpieczniejsze przejścia dzięki Budżetowi Partycypacyjnemu

Na Ursynowie będzie jeszcze bezpieczniej! Trwa bowiem realizacja dwóch projektów Budżetu Partycypacyjnego na 2017 rok (III edycja) „Doświetlenie przejść dla pieszych przy ursynowskich szkołach – Ursynów Południowy" oraz „Bezpieczne dziecko na pasach – doświetlenie przejść dla pieszych". Realizacja projektów zakończy się w grudniu, wartość zaplanowanych prac to 524 349 zł brutto.

„Mieszkańcy chętnie zgłaszają projekty poprawiające bezpieczeństwo na drogach i głosują na doświetlenie przejść dla pieszych. Cieszę się, że wyrażają troskę o bezpieczeństwo podobnie jak obecny Zarząd Dzielnicy Ursynów, który z własnej inicjatywy, jeszcze w 2015 roku zrealizował zadanie inwestycyjne dotyczące doświetlenia przyjścia na ulicach: Jeżewskiego oraz Przy Bażantarni. Potem, w każdej kolejnej edycji Budżetu Partycypacyjnego wygrywały projekty doświetlające przejścia. Dlatego od 2016 roku sukcesywnie zwiększa się bezpieczeństwo w kolejnych lokalizacjach. Dalsze doświetlenia zrealizujemy w następnym roku z IV edycji Budżetu Partycypacyjnego. Wspólnym mianownikiem wszystkich projektów związanych z doświetleniem jest znacząca poprawa bezpieczeństwa" – informuje burmistrz Ursynowa Robert Kempa.

Na dwa projekty dotyczące doświetleń zagłosowało ponad 2500 osób. Wykonawca dwóch projektów z budżetu partycypacyjnego 2017 wykonał już projekty doświetlenia przejść dla pieszych, uzgodnił je z Zarządem Dróg Miejskich i rozpoczął prace budowlane.

Prace związane z doświetleniem przejść dotyczą następujących lokalizacji:

Lanciego 2, 4
Lanciego przy parku Lasek Brzozowy
Lanciego 16
Przy Bażantarni/Raabego
Przy Bażantarni na wysokości kościoła
Dereniowa 2a
Dereniowa przy przystanku Malinowskiego 01 i 02
Nugat 7
Nugat/Nowoursynowska
Jastrzębowskiego przy przystanku Ursynów Płn.03
B. Bartoka/Wokalna
B. Bartoka/Symfonii
Herbsta 4
Cynamonowa okolice Szolc-Rogozińskiego 1
Cynamonowa 41
Belgradzka/Braci Wagów I
Belgradzka/Braci Wagów II
Wąwozowa 8
Wąwozowa/Kabacki Dukt
Wąwozowa/Cichej Wody
Gandhi (przy przedszkolu nr 213)

500 plus – w październiku dwa terminy wypłat

W czwartek, 26 października, Urząd Dzielnicy Ursynów dokona pierwszej wypłaty świadczenia wychowawczego „500 plus" w ramach nowego okresu zasiłkowego 2017/2018. W październiku zaplanowano jeszcze jedną wypłatę – w dniu 31 października.

Świadczenia, przyznane w drodze decyzji administracyjnej, otrzymają osoby, które wniosek złożyły w sierpniu br. Mieszkańcy Ursynowa złożyli wówczas aż 8233 wnioski i zdecydowana większość uprawnionych otrzyma środki właśnie 26 października. Ze względu na bardzo dużą liczbę wniosków, nierzadko wymagających uzupełnień i wyjaśnień ze strony wnioskodawców, część postępowań będzie prowadzona do końca października. Urząd Dzielnicy Ursynów zaplanował bowiem dodatkowy termin wypłaty w dniu 31 października, tak aby wszyscy uprawnieni mieszkańcy otrzymali świadczenie w ustawowym terminie.

Mieszkańcy, którzy do tej pory nie złożyli wniosku o świadczenie wychowawcze na nowy okres zasiłkowy, mogą to jeszcze zrobić. Ostateczny termin złożenia wniosku, gwarantujący wypłatę świadczenia z wyrównaniem za październik, upływa z dniem 31 października br. Określony ustawowo termin na wydanie decyzji i wypłatę świadczenia na podstawie wniosków złożonych we wrześniu, upływa z końcem listopada, zaś dla wniosków złożonych w październiku – z końcem grudnia 2017 r. Wszystkie osoby, którzy złożyły już wniosek mogą być spokojne – Urząd Dzielnicy Ursynów rozpatruje i realizuje je w terminach przewidzianych przepisami, a wypłaty będą realizowane na czas, ze stosownym wyrównaniem.

Informacje na temat szczegółowych wymogów, jakie muszą spełniać beneficjenci, jak również na temat wymaganych załączników, wraz z aktualnymi formularzami wniosków, znajdują się na stronie Dzielnicy Ursynów www.ursynow.pl, w zakładce Dla mieszkańców - sprawy społeczne.

„Zarówno dzięki wprowadzonym na poziomie urzędu rozwiązaniom logistycznym jak i dzięki przygotowaniu merytorycznemu pracowników, wypłaty świadczeń w ramach programu 500 plus realizowane są bez zakłóceń. W październiku przewidujemy dwa terminy wypłat środków, aby wszyscy uprawnieni do świadczenia mieszkańcy otrzymali je w ustawowym terminie – informuje burmistrz Robert Kempa.

SŁUCH nieIDEALNY

SŁUCH STATYSTYCZNIE

Zgodnie z wynikami Narodowego Spisu Powszechnego problem niedosłuchu dotyczy w Polsce ponad 6 mln osób. Niemal połowa osób po 50. roku życia ma kłopoty ze zrozumieniem rozmowy w hałasie, a wśród osób starszych na niedosłuch cierpi aż 74% badanych. Niedosłuch nie jest już wyłącznie domeną seniorów, dotyka także młodzież i małe dzieci. Co czwarty polski nastolatek ma kłopoty ze słuchem – wynika z danych zebranych podczas Narodowego Testu Słuchu.

Dlaczego słyszymy coraz gorzej?

Pierwszą przyczyną nabytego niedosłuchu jest starzenie się społeczeństwa, co jest procesem nieuniknionym. Drugim powodem jest wszechobecny hałas: godziny spędzone ze słuchawkami w uszach, spacery po ruchliwych i gwarnych ulicach, harmider podczas koncertów i imprez, praca w fabryce przy głośno pracujących urządzeniach.

Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że aż 1/10 ludzi na całym świecie jest codziennie narażona na uciążliwe dźwięki, które powodują stałą degradację słuchu.

NADSTAW USZU

Twoi bliscy irytują się, że zbyt głośno oglądasz telewizję? Masz wrażenie, że Twoi rozmówcy mówią niewyraźnie przez telefon? Słyszysz dźwięk w głośnym otoczeniu, ale nie jesteś w stanie zlokalizować jego kierunku? Odczuwasz brzęczenie, bądź szumienie w uszach?

SŁUCH POD LUPĄ

Ludzki układ słuchowy jest bardzo złożony, a gdy zaczyna szwankować, nie wystarczy po prostu założyć dowolny aparat słuchowy, włączyć go i ustawić głośność. Aby jak najlepiej wykorzystać słuch, należy zacząć od wizyty u specjalisty. Zbada on słuch, wypyta o styl życia i wspólnie z pacjentem znajdzie najlepsze rozwiązanie. Badanie słuchu jest **bezbolesne, bezinwazyjne i szybkie,** a wiele gabinetów akustyki słuchu wykonuje je **bezpłatne.** Często skutecznym rozwiązaniem otwierającym drzwi do świata dźwięków, które wydawały się bezpowrotnie utracone, może okazać się aparat słuchowy.

APARAT NIE TAKI STRASZNY

W Polsce aparaty słuchowe, bez względu na wiek są refundowane. Współczesne aparaty słuchowe to maleńkie cuda techniki. Ich czułe mikrofony koncentrują się na mowie, jednocześnie wytłumiając hałasy otoczenia. Mogą one być regulowane za pośrednictwem smartfona, współpracują z wieloma innymi urządzeniami elektronicznymi, z których korzystamy na co dzień. Są prawie niewidoczne lub zminiaturyzowane do eleganckich i estetycznych kształtów, a ich obsługa jest bardzo prosta.

Aparaty słuchowe dopasowane do możliwości słuchowych i potrzeb pacjenta pomagają słyszeć optymalnie w różnych sytuacjach i w każdych warunkach akustycznych. Ich noszenie powoduje mniejszy wysiłek słuchowy, łatwiejsze zapamiętywanie oraz lepsze rozumienie mowy nawet w głośnym otoczeniu. Pozwalają również zlokalizować źródło dźwięku, co znacznie podnosi bezpieczeństwo użytkowników.

Noszenie ich zapobiega dalszej degradacji słuchu, zwiększa komfort słyszenia, a tym samym funkcjonowania osób niedosłyszących. Zaczynają czuć się bezpieczniej, wraca ich pewność siebie oraz radość życia.

Na naszym słuchu polegamy w wielu istotnych sytuacjach życiowych, dlatego nie zapominajmy go cenić i dbać o niego.

KOMPLEKSOWE
BADANIA SŁUCHU

Współpraca z NFZ

25 lat tradycji
22 gabinety w Warszawie
400 lokalizacji w Polsce
Tysiące zadowolonych pacjentów

Zapraszamy do naszych gabinetów na **BEZPŁATNE** badania słuchu

SŁUCHMED
APARATY SŁUCHOWE

Oddziały w Warszawie:

ul. Pasaż Ursynowski 7
lok. usługowy U16
Tel. 882-191-928

ul. Jadźwingów 9
Tel. (22) 299-15-45
535-760-012

ul. Wołoska 137
Szpital MSW, bud.A, parter
Tel. (22) 353-06-20
668-139-015

ul. Bobrowiecka 9
Akademickie
Centrum Medyczne
Tel. (22) 826-53-31

Lesznowola ● Lesznowola ● Lesznowola ● Lesznowola ● Lesznowola

Kolorowe Święto Dyni w Lesznowoli

Na podium zwycięzcy biegu głównego Mateusz Dębski, Adam Stec i Tomasz Szala. Od lewej: Łukasz Grochala - radny Gminy Lesznowola, Marzena Żółcik - wicedyrektor Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Lesznowoli, Sławomir Świtek - radny Gminy Lesznowola, Maria Jolanta Batycka - Wąsik, wójt Gminy Lesznowola, Iwona Pajewska - Iszczyńska, zastępca wójta Gminy Lesznowola, ks. Andrzej Sikorski - prezes Fundacji "Być Bardziej".

Dynia to jeden ze znaków rozpoznawczych gminy Lesznowola. Już we wrześniu jesienny krajobraz rozweselają pomarańczowe pola i kolorowe stoiska z tymi warzywami usytuowane wzdłuż przecinającej Lesznowolę drogi wojewódzkiej nr 721, czyli ulicy Słonecznej.

W sobotę 14 października dorodne pomarańczowe dynie pojawiły się także w okolicy stadionu sportowego w Lesznowoli. Podobnie jak mali i duzi zawodnicy w pomarańczowych koszulkach, którzy z niecierpliwością czekali na sygnał do startu. Wszystko to za sprawą dwóch imprez - Święta Dyni i Biegu po Dynię, na które 14 października zaprosili mieszkańców oraz gości wójt oraz samorząd Gminy Lesznowola. W tym roku wydarzenia te miały szczególny charakter, wiązały się bowiem z inauguracją Pierwszego Dnia Walki z Niedożywieniem w Polsce, organizowanego w ramach ogólnopolskiego programu Dzwonek na Obiad przez Fundację "Być Bardziej".

W cieszącym się dużą popularnością biegu wzięło udział 456 zawodników w różnych kategoriach wiekowych. Imprezę rozpoczął najstarszy i najbardziej utytułowany spśród zespołów ludowych w gminie Lesznowola - Zespół Śpiewaczy "Tęcza", który wystąpił na płycie głównej stadionu. Zaraz po występie rozpoczęły się biegi dziecięce. Bieg główny, czyli tytułowy Bieg po Dynię na dystansie 5 km wystartował w samo południe o godz. 12.00. Tradycyjnie sygnał do startu dała wójt Lesznowoli Maria Jolanta Batycka - Wąsik. Jako pierwszy na mecie zjawił się triumfator z ubiegłego roku Mateusz Dębski z Radomia. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal, natomiast zwycięzcy dekorowani byli w auli Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Noblistów Polskich. Pierwsza trójka z każdej kategorii, oprócz nagród, otrzymała na pamiątkę dorodną lesznowolską dynię.

W auli wręczono również nagrody laureatom konkursów przeprowadzanych w ramach Święta Dyni - rolnikom w konkursie na Największą Dynię oraz dzieciom w konkursie plastycznym na Najładniejszą Dynię. W tym roku największą dynię udało się wyhodować panu Stanisławowi Laskusowi z Nowej Woli, drugie miejsce zajęła dynia pani Zofii Duszy, a trzecie dynia pani Katarzyny Lubowickiej z Lesznowoli. Nagroda pocieszenia trafiła do pani Henryki Poręckiej z Janczewic.

Uczestników konkursu plastycznego oceniano w trzech kategoriach wiekowych: przedszkolaki, dzieci młodsze oraz dzieci starsze. Z każdej kategorii nagrodzono trzy najlepsze prace. Konkurs cieszył się dużą popularnością, a prace były naprawdę interesujące, więc jury mało sporo trudności z wyborem laureatów. W kategorii dla przedszkolaków na pierwszym miejscu uplasowały się siostry Jagoda i Martyna Krajewskie, w kategorii dla dzieci młodszych najlepsi okazali się Bartek i Piotr Rukat, zaś kategorię dla dzieci starszych wygrała Paulina Lach.

Carving - jedna z prac Łukasza Jabłońskiego.

Dziewczynki z najmłodszej kategorii biegowej (rocznik 2009 i młodsze).

Przyjemna pogoda i duża liczba ciekawych stoisk sprawiły, że na tegorocznym Święcie Dyni pojawiło się wielu odwiedzających. Jedną z ciekawszych atrakcji był z pewnością pokaz gotowania potraw z dyni oraz pokaz carvingu, czyli rzeźbienia w dyni w wykonaniu Łukasza Jabłońskiego. Przy kuchni stanęli mistrz kuchni Łukasz Jabłoński oraz gościnnie występująca Dorota Panfil - laureatka programu MasterChef i mieszkanka gminy Lesznowola. Uczestnicy Biegu po Dynię i Święta Dyni od rana podziwiali dynie i inne warzywa wyrzeźbione przez pana Łukasza. Chętni mogli także spróbować swoich sił w tej ciekawej dyscyplinie. Rzeźbione dynie pojawią się także za rok. Organizatorzy już teraz zapraszają do Lesznowoli na Święto Dyni i Bieg po Dynie 2018.

A.A.

ORGANIZATORZY: Wójt i Samorząd Gminy Lesznowola, Centrum Sportu w Gminie Lesznowola, SE Group, Zespół Szkolno - Przedszkolny im. Noblistów Polskich w Lesznowoli, Gminna Biblioteka Publiczna, Gminny Ośrodek Kultury, OSP Nowa Wola.
SPONSOR WYDARZENIA: Mitcar

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przy Metrze”
z siedzibą w Warszawie przy Al. KEN 36 lok U 128
ogłasza:

otwarty pisemny przetarg

na pierwszeństwo ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 54 w budynku przy ul. Lasek Brzozowy 2, w Warszawie o pow. 51,69 m2

Szczegółowe informacje dotyczące powyższego przetargu można uzyskać na stronie internetowej Spółdzielni

smprzymetrze.pl/przetargi

oraz pod nr

tel. 223702687, 223702712, 223702683

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargów bez podania przyczyny.

Przygoda z Budżetu Partycypacyjnego

Urząd Dzielnicy Ursynów zaprasza dzieci i młodzież na sobotnie bezpłatne zajęcia w ramach projektu Budżetu Partycypacyjnego “Przygodowy plac zabaw”.

Tym razem będzie to teatrzyk kukiełkowy. Kto pamięta dobranocke „Jacek i Agatka”, gdzie tytułowe postacie były białymi, a może czarnymi rękawiczkami z główkami z piłeczki pingpongowej? Warto przekonać się jak wiele radości daje tworzenie domowego teatru z kukiełkami i scenariuszem własnego pomysłu.

GDZIE:

Warsztaty odbywają się w soboty, w godzinach 11.00 – 14.00, w Natolińskim Ośrodku Kultury, przy ul. Na Uboczu 3 w terminach:

– październik 28
– listopad 4, 18, 25
– grudzień 2, 9, 16

ZGŁOSZENIA

Rodzice/opiekunowie prawni mogą zgłosić udział dziecka w warsztatach:

1. telefonicznie pod nr tel. 22 648 65 81
2. drogą elektroniczną nok@nok.art.pl

oraz wypełniając zgłoszenie.

zakochaj się w Warszawie zielonej

KONSULTACJE SPOŁECZNE

Wyrzuć to...

...do właściwego kosza!

Konsultacje społeczne w związku z nowymi zasadami selektywnej zbiórki odpadów komunalnych

Od 1 stycznia 2019 pojawia się nowa kategoria odpadów – odpady BIO (kuchenne).
Jak zorganizować ich odbiór?

W jakich miesiącach odbierać z posesji odpady zielone (trawę, liście)?

W czym gromadzić śmieci w domach i budynkach wielorodzinnych?
Pojemniki czy worki? Duże czy małe?

Poza tymi kwestiami, zmieni się jeszcze kilka innych zasad. Podpowiedz nam, jak poinformować Ciebie i twoich sąsiadów, żeby wyrzucanie śmieci było proste i wygodne.

Dowiedz się więcej o zmianach, odwiedź www.czysta.um.warszawa.pl!

Zgłoś uwagi mailem na odpady@um.warszawa.pl, do 23 listopada 2017r.

Przyjdź na spotkanie (zawsze w godz. 18:00-20:00):

- Targówek, 27.10 (czwartek) Urząd Dzielnicy Targówek, ul. L. Kondratowicza 20,
- Śródmieście, 6.11 (poniedziałek), Warsztat Warszawski, Pl. Konstytucji 4,
- Ursynów, 8.11 (środa), Urząd Dzielnicy Ursynów, al. Komisji Edukacji Narodowej 61
- Bielany, 9.11 (czwartek), Urząd Dzielnicy Bielany, ul. S. Żeromskiego 29,
- Praga-Południe, 20.11 (poniedziałek) Centrum Promocji Kultury, ul. Podskarbińska 2,
- Wawer, 21.11 (wtorek), Urząd Dzielnicy Wawer, ul. Żegańska 1,
- Białołęka, 22.11 (środa), Urząd Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197,
- Mokotów, 23.11 (czwartek), Centrum Łowicka, ul. Łowicka 21.

Konsultacje trwają do 23 listopada 2017 r.

Nieprawidłowości dotyczące funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w Warszawie zgłaszaj za pomocą: 19 115
(opłata zgodnie z taryfą operatora osoby dzwoniącej)
lub poprzez stronę internetową warszawa19115.pl

List ● List

Z wielką uwagą, ale i z satysfakcją przeczytałem dwa kolejne artykuły, dotyczące skrajnie zaniedbanych zabytkowych parków na obrzeżach naszego pięknego Ursynowa, tj. Gucin-Gaju i Wyczółek, bo dzięki nim ten niezwykle ważny problem zaniedbań jest ciągle żywy, przynajmniej na łamach ursynowskiej prasy.

Jestem wdzięczny dr Abramczykowi i prof. Drozdowskiemu, że tak autorytatywnie i wyczerpująco rozwinęli temat ratowania tych chlubnych pamiątek kultury materialnej, omówiony i zilustrowany przeze mnie w 26 numerze tegorocznej „Passy”. Zbędne jest w tym momencie przytaczanie kolejnych argumentów uzasadniających konieczność podjęcia działań, natomiast pozostaje potrzeba bezustannego apelowania do władz Ursynowa i Miasta, aby te tematy służące zachowaniu historycznej tożsamości naszej dzielnicy, zostały w końcu podjęte. Nie pora już na lakoniczne stwierdzenia, to nie my, to Miasto, to sprawa właściciela. W taki beztroski sposób „odbijania piłeczki” padały w tym kraju kolejne pałace, zabytkowe kamienice i dworki, a o przyszłości terenu decydował bogaty deweloper. Pora już odpowiedzieć na pytanie co zrobiła i robi władza, w tym temacie, bo na razie oprócz kolejnych artykułów obserwuje się totalne milczenie organów samorządowych.

Na żadne z moich pytań sformułowanych we wspomnianym numerze „Passy” nie zostały udzielone wyjaśnienia. Nie obserwuję aby jakikolwiek klub radnych czy zarząd dzielnicy podjęli temat ratowania zabytkowych parków – a przecież bez mocnego głosu działaczy samorządowych żaden program inwestycyjny nie wystartuje. My jako obywatele i wyborcy mamo prawo wiedzieć (pytania postawione w czerwcowym wydaniu) :

– co zrobiła dzielnica aby na szczeblu miasta zapadły stosowne decyzje odnośnie wpisania do rejestru zabytków historycznych założeń parkowych na Wyczółkach i w Gucinie oraz aby została przyjęta właściwa strategia umożliwiająca ich rewitalizację, bowiem ochroną konserwatorską winny być objęte nie tylko historyczne budynki, lecz także ich otoczenie,

– dlaczego w obszernym piśmie Stowarzyszenia i klubu radnych Nasz Ursynów z 11 maja 2016 roku, dotyczącym strategii rozwoju Warszawy do 2030 roku, nie ma śladu odniesienia do tradycji i troski o ochronę tak bardzo zagrożonych parków,

– dlaczego oba ww. parki nie uzyskały statusu rezerwatów przyrody a tylko niektóre najstarsze drzewa Gucin - Gaju mają szyld pomników przyrody.

Czym pozostaje zatem hasło zachowania historycznej tożsamości i ratowania narodowej spuścizny dla następnych pokoleń, jeśli opracowywane strategie i programy pomijają tak istotne tematy. Potrzeba ochrony dziedzictwa kulturowego powinna być wartością nadrzędną, a tak niestety nie jest, jakże często ważniejsze są partykularne, krótkowzroczne interesy.

Istotne jest określenie celów do których zmierzamy oraz determinacja w podejmowaniu działań. Oczekiwanie aż właściciel wykona kosztowne zalecenia, musi iść w parze z konkretnym programem użytkowym i kwestią ewentualnej partycypacji w ponoszonych nakładach. Inaczej pozostaną kolejne instancje i procedury, a w efekcie postępująca dekapitalizacja - a może pora dojść do jakiegoś porozumienia, aby w interesie nas wszystkich i naszych potomnych zachować wspólne dobro.

Fakt, iż Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego poparło decyzję warszawskiego konserwatora zabytków dotyczącą zabytkowego dworku w wyczółkowskim parku, jest rzeczą istotną, ale nie rozwiązuje sprawy do końca, bowiem wobec rozwiązania przez wojewodę mazowieckiego porozumienia z prezydentem m. st. Warszawy w sprawie powierzenia miastu niektórych zadań, sprawa zostanie przekazana do Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i nie będzie prowadzona przez miasto...

Waldemar Bilski
mieszkaniec Ursynowa

Walka o filtry w tunelu POW trwa...

Ursynowscy społecznicy nie składają broni w walce o filtry spalin nad Południową Obwodnicą Warszawy. Po negatywnej opinii dyrekcji ochrony środowiska – odwiedzili wojewodę.

– Wiele wskazuje na to, że filtry zostaną zamontowane. Pytanie tylko, czy od razu, czy dopiero po jakimś czasie – przekonują działacze Projektu Ursynów.

Po otwarciu Południowej Obwodnicy Warszawy na Ursynowie swoją pracę rozpoczną dwa gigantyczne kominy przy Płaskowickiej. Dzień w dzień będą wyrzucać chmury spalin. Zdaniem miasta – za mało, by zadbać o filtry zanieczyszczeń. Lokalni działacze uważają to za skandal – chcą, by wojewoda zobowiązał wykonawcę do ich instalacji.

Właśnie dlatego w poniedziałek z wojewodą Zdzisławem Sipierą spotkali się działacze Projektu Ursynów, a także Andrzej Grad ze spółdzielni Wyżyny na Natolinie. Mieszkańcy osiedla z ul. Kazury są szczególnie zaniepokojeni brakiem instalacji filtrów. Najbliższe domy znajdują się ledwie kilkanaście metrów od jednego z kominów.

– Mamy poczucie, że wojewoda dobrze rozumie wagę naszego problemy i widzimy dalsze możliwości działania. Wiele wskazuje na to, że filtry zostaną zamontowane. Pytanie tylko, czy od razu, czy dopiero po jakimś czasie – zastanawia się Kamil Orzeł, prezes PU. Jego stowarzyszenie od samego początku bardzo aktywnie walczy o montaż „odkurzaczy powietrza".

Już kilka miesięcy temu uruchomiło petycję internetową, którą podpisało ponad 4200 osób. Zorganizowało także protest w Śródmieściu pod siedzibą wojewody oraz przygotowało happening dla mediów nad tunelem przyszłej obwodnicy. Do akcji dołączyli także ursynowscy radni, którzy jak jeden mąż stanęli po stronie zaniepokojonych mieszkańców.

Ursynowian nie poparła za to Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Pomimo wielu argumentów – stwierdziła, że instalacja filtrów… nie jest potrzebna. Zaleciła jedynie, by wykonawca przygotował na nie miejsce w kominach. W 168-stronicowej decyzji środowiskowej możemy przeczytać, że po otwarciu POW drogowcy będą monitorować stan powietrza. Może to opóźnić instalację filtrów o dobrych kilka lat.

– Zapewnienie monitoringu powietrza bardzo nas cieszy. Ciągle nie ma deklaracji co do zainstalowania filtrów w tunelu. Nie możemy dopuścić, aby odłożenie w czasie montażu filtrów było próbą zamiecenia sprawy pod dywan – mówią społecznicy z Projektu Ursynów.

Broni nie składają też działacze innych lokalnych ugrupowań. – W tej sprawie nie poddajemy się i nadal będziemy zabiegać o filtry – dodają.

Czy brak filtrów w kominach niesie za sobą prawdziwe niebezpieczeństwo? A może to „środowiskowcy" mają rację, a zanieczyszczenie w dzielnicy nie będzie tak duże? Projekt Ursynów przekonuje, że bliższa prawdzie jest ta pierwsza opcja. – W złożonym przez GDDKiA raporcie możemy przeczytać, że po uruchomieniu tunelu pod Płaskowickiej średnia rocznego stężenia pyłu wyniesie 21 mikrogramów na metr sześcienny. A dopuszczalna norma WHO1 jest ponad dwukrotnie mniejsza – alarmują społecznicy.

Dlatego zaangażowanie mieszkańców jest bardzo ważne. Wciąż można wyrazić swój sprzeciw na wiele sposobów: podpisując petycję – pod adresem petycjeinternetowe.pl, bądź samodzielnie pisząc wnioski do wojewody. Decyzje na najwyższym szczeblu mają zapaść w najbliższym czasie.

Bartłomiej Dąbal
Projekt Ursynów

Oświadczenie stowarzyszenia Otwarty Ursynów ws. postanowienia Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska dotyczącego m. in. filtrów przy tunelu obwodnicy

1. Stowarzyszenie Otwarty Ursynów z rozczarowaniem przyjęło postanowienie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie (RDOŚ) dotyczące budowy Południowej Obwodnicy Warszawy z 20 października 2017 r. Z warunków uzgodnionych przez RDOŚ wynika, iż tunel Południowej Obwodnicy Warszawy pod Ursynowem niestety nie będzie obligatoryjnie wyposażony w filtry powietrza.

2. Inwestor został jedynie zobowiązany do zarezerwowania miejsca na ewentualny montaż urządzeń ochrony powietrza. Konieczność ich instalacji będzie zależała od wyników przeprowadzonej analizy porealizacyjnej, która ma zostać przeprowadzona w ciągu 12 miesięcy od dnia oddania instalacji do użytkowania.

3. Biorąc pod uwagę przede wszystkim ilość wniosków, jakie zostały złożone przez mieszkańców Ursynowa, którzy domagali się instalacji urządzeń oczyszczających powietrze, uważamy, iż uzgodnienie RDOŚ jest niesatysfakcjonujące. Dlatego oczekujemy od Wojewody Mazowieckiego, iż przy wydawaniu Zgody na Realizację Inwestycji Drogowej dokona on ponownej analizy zasadności zobowiązania inwestora do instalowania tych urządzeń. Jeżeli jednak Wojewoda Mazowiecki podtrzyma warunki RDOŚ, oczekujemy, iż stanie się on gwarantem rzetelnego przeprowadzenia analizy porealizacyjnej. Oczekujemy, iż badania powietrza będą przeprowadzone w sposób zapewniający opinii publicznej dostęp do metodologii badań i ich wyników. Dodatkowo, powinny one zostać przeprowadzone przez podmiot niezależny od inwestora. Jednocześnie uważamy, iż jakość powietrza w pobliżu wyrzutni spalin powinna zostać objęta monitoringiem w sposób permanentny, a nie tylko w czasie analizy porealizacyjnej.

4. Mimo iż w opinii RDOŚ na etapie eksploatacji inwestycji dopuszczalne poziomy substancji w powietrzu zostaną dotrzymane, a instalacja filtrów będzie warunkowa, stowarzyszenie Otwarty Ursynów będzie kontynuowało rozpoczęte wcześniej starania o instalację filtrów.

Uważamy, iż naszym obowiązkiem jest dbanie o środowisko naturalne i zapewnienie mieszkańcom Ursynowa godnych warunków do życia, a przede wszystkim dostępu do czystego powietrza. Jednocześnie wyrażamy głębokie uznanie dla mieszkańców, którzy tak aktywnie zaangażowali się w tę sprawę. Naszym zdaniem nic nie jest jeszcze przesądzone, to od nas – mieszkańców - zależy, czy będziemy w stanie dopilnować tego, co zostało postanowione w uzgodnieniach RDOŚ.

Warszawa, 25 października 2017 r.
W imieniu stowarzyszenia Otwarty Ursynów
Piotr Skubiszewski
Krzysztof Schnitzer
Cezary Holdenmajer

Mieszkańcy ulicy ZWM w boju z ustawą dekomunizacyjną

W sobotnie popołudnie 21 października w Domu Kultury Stokłosy zebrali się mieszkańcy ul. Związku Walki Młodych (ZWM). Zebranie zainicjowali Społeczny Komitet Obrony Nazwy Ulicy ZWM oraz Stowarzyszenie Otwarty Ursynów, w osobie bardzo zaangażowanego w przedmiotową sprawę przewodniczącego Pawła Lenarczyka (radnego Dzielnicy Ursynów).

Sprawa dotyczy wieloletniego już boju mieszkańców ul. ZWM o odstąpienie od zmiany nazwy ulicy. Ten zbędny – w naszym przypadku – bój wywołała nowa ustawa dekomunizacyjna, która „wypączkowała" w Senacie pod przewodnictwem Marszałka Stanisława Karczewskiego. Pan Marszałek w swoich licznych uzasadnieniach użył stwierdzenia, że przyczyni się ona do pojednania narodowego"

Bardziej chybione i naiwne stwierdzenie nie mogło paść . Mimo że zdawało się, iż to człowiek obeznany z historią Polski i Polaków. Uchwalenie tej ustawy to polowanie IPN na brak sposobu logicznej oceny zgodnego z prawdą stanu naszej historii podczas okupacji i po wyzwoleniu. W pamięci Polaków historia tego okresu zapisała się diametralnie inaczej niż chciałby IPN.

Dowodzą tego liczne doniesienia nt. proponowanych zmian, jakie przewiduje ta drakońska ustawa. Drakońska…tak, bo Polacy nie pozwolili sobie wmówić historii wg układanki IPN. Pan Marszałek zaproponował, że wojewoda może ustanowić zmianę nazwy ulicy bez potrzeby uzasadniania.

A przecież i pan Marszałek Senatu i inni jego „bliscy" przed wyborami obiecali słuchać głosu Polaków i brać ten głos pod uwagę.

Jak to wygląda na przykładzie naszej lokalnej ulicy na warszawskim Ursynowie, opowiedziałem jeszcze raz na sobotnim spotkaniu DK Stokłosy.

W 1998 r. – w podobny do dzisiejszej ustawy dekomunizacyjnej sposób – Rada Warszawy podjęła uchwałę o zmianie nazwy ul ZWM na Jana Józefa Szczepańskiego. Na taki „demokratyczny sposób" mieszkańcy odpowiedzieli „NIE".

Sprawa trafiła do NSA (z wniosku UG i Społecznego Komitetu). Wyrok NSA z dn. 26.02 1998 r. stwierdził nieważność takiej Uchwały, bo została przez Radę Warszawy naruszona Europejska Karta Samorządu Lokalnego. (DZ.U. nr.124 poz.607).

W sprawie pozostawienia nazwy ul ZWM podjęta została uchwala dzielnicowej Rady w 2016 r. Nazwa ta razi IPN i dosłownie garstkę – ok. 100 osób. Za pozostawieniem nazwy opowiedziało się 96,6 % (2100 osób) ankietowanych mieszkańców ulicy.

ZWM powstał w 1942 r. na Żoliborzu w okresie okupacji, kiedy jeszcze nie było wolnej Polski i czekającego ją komunizmu. Cel główny i podstawowy Związku to wyzwolenie z okupacji. Wspólnie z AK ZWM organizował dywersje w Warszawie. Wspólnie z AK włączył się do walki z okupantem w Powstaniu Warszawskim. Z batalionu „Czwartaków" zginęło w Powstaniu ok. 400 młodych warszawiaków. ZWM-owcy jako żołnierze Powstania szli z akowcami do niewoli niemieckiej. Gen. Edwin Rozłubirski jako dowódca ZWM- owców został dwukrotnie przez Bora Komorowskiego odznaczony przez Bora-Komorowskiego najwyższymi odznaczeniami powstańczymi!

Pytanie: czy za takie bohaterstwo w Powstaniu, za śmierć kolegów i za niewolę członkom tej organizacji młodzieżowej nie należy się równoległe, patriotyczne, równoznaczne z innymi bohaterami Powstania Warszawskiego UPAMIĘTNIENIE?.

Po wyzwoleniu ZWM działał krótko. Działała w podobnym zakresie jak np. ZHP w ówczesnym czasie. Działania ZWM na rzecz odbudowy zniszczeń wojennych i feudalnych pozostałości po przedwojennej Polsce to powód do dumy i szacunku historycznego, a nie wykreślenia z historii i pamięci.

Istnieją również poważne przesłanki ekonomiczne utwierdzające nas w przekonaniu że zmiana nazwy ulicy jest niewskazana. Kalkulacja kosztów wskazuje na kwotę 500 000 zł!

Na spotkaniu w DK Stokłosy zebrani mieszkańcy wypowiedzieli się jednoznacznie o potrzebie naszych społecznych działań w obronie nazwy ulicy. W przypadku braku zrozumienia woli mieszkańców u wojewody, sprawę skierować należy ponownie do sądu administracyjnego (WSA, NSA), w czym powinna wspomóc nas - mieszkańców i członków SBM Stokłosy Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni.

Wolę pomocy w sprawie walki o nazwę ulicy ZWM zadeklarował obecny na spotkaniu wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej SBM Stokłosy, za co otrzymał podziękowanie od zebranych.

Zebrani mieszkańcy wskazali na potrzebę zamieszczenia informacji z naszego spotkania w naszym ursynowskim piśmie „Passa" i dalszego pilotowania tej naszej „ulicznej" sprawy.

Sławomir Litwin
Przewodniczący Społecznego Komitetu Obrońców

Będzie kanalizacja na ul. Baletowej

W przyszłym roku mają ruszyć przygotowania do budowy kanalizacji na ul. Baletowej na Ursynowie – dowiedział się radny Lech Jaworski. Kałuże, które powstają na tej ulicy po każdym większym deszczu, nie pozwalają mieszkańcom normalnie pokonywać tej trasy.

O przyspieszenie budowy kanalizacji apelowali niejednokrotnie zarówno dzielnicowi radni, jak również aktywiści i mieszkańcy Zielonego Ursynowa. W sieci pojawiały się zdjęcia i filmy, na których widać było, jak trudno jest przejść lub przejechać zalaną ulicą.

Na prośbę radnego Lecha Jaworskiego z wnioskiem o przeanalizowanie możliwości wygospodarowania środków na budowę kanalizacji deszczowej na ul. Baletowej zwróciła się do Biura Funduszy Europejskich i Rozwoju Miasta oraz Zarządu Dróg Miejskich wiceprezydent Renata Kaznowska. „Wstępnie oszacowano, że koszty budowy kanalizacji oraz robót związanych z rozbiórką oraz odtworzeniem infrastruktury drogowej wyniosą 5,5 mln zł. Wiąże się to z wprowadzeniem do Wieloletniej Prognozy Finansowej m. st. Warszawy nowego zadania inwestycyjnego" – napisała wiceprezydent w odpowiedzi na interpelację radnego Jaworskiego.

Zarząd Dróg Miejskich postanowił rozpocząć przygotowania do tej inwestycji. Jak dowiedział się radny, w przyszłym roku drogowcy przygotują kosztorys tej budowy, być może uda się im też stworzyć projekt budowlany. W następnych latach miałaby ruszyć budowa tej – tak długo oczekiwanej – kanalizacji.

– Mam nadzieję, że zostanie ona zbudowana jak najszybciej, bo w tym miejscu jest naprawdę pilnie potrzebna – mówi radny Lech Jaworski. – Będę trzymał rękę na pulsie i co kilka tygodni sprawdzał, na jakim etapie są te prace – zapewnia radny.

TP

CHORUJESZ NA
REUMATOIDALNE ZAPALENIE STAWÓW?

Zapraszamy do udziału w badaniu nowego leku!

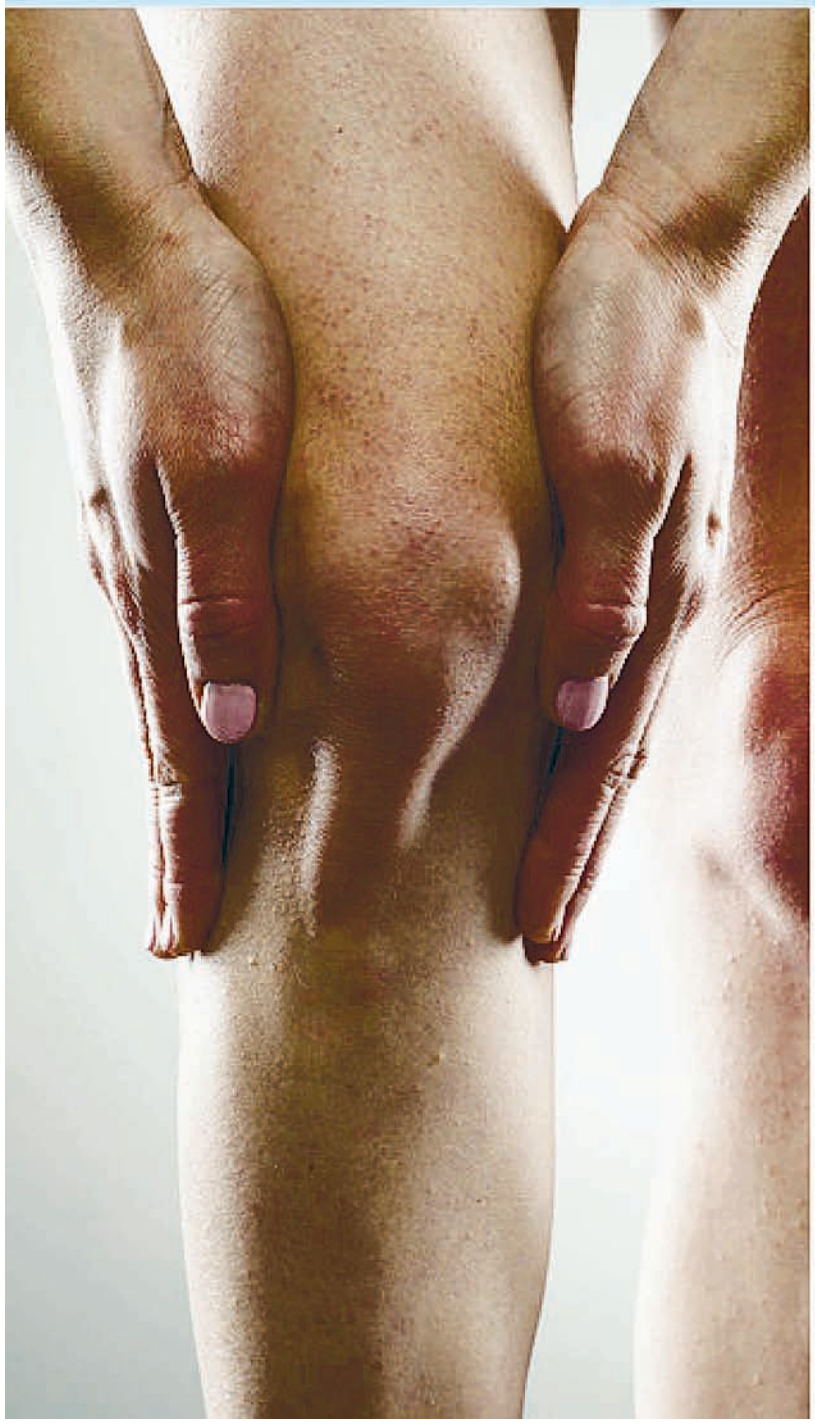

W badaniu mogą wziąć udział osoby, które:

- ukończyły 18 lat
- mają zdiagnozowany (udokumentowany) RZS
- w przeszłości przyjmowały doustnie metotreksat przynajmniej 4 miesiące bez przerwy z suplementacją kwasu foliowego
- mają co najmniej 4 bolesne stawy przy ruchu i co najmniej 4 opuchnięte stawy

ciekawebadania.pl
800 170 370
MTZ CLINICAL RESEARCH

Taniec na sportowo

W sobotę w Szkole Podstawowej nr 313 odbył się Turniej Tańca Sportowego organizowany przez ZS Hand to Hand. W zawodach wzięło udział około czterystu zawodników z Warszawy i okolic.

Startujących podzielono wedle stylu który reprezentują, stopnia zaawansowania i wieku. Na parkiecie co chwilę pojawiały się nowe zawodniczki, które starały się przekonać sędziów, że to właśnie one są tego dnia najlepsze. Dla części dziewcząt były to pierwsze zawody. Tym gorętsze brawa dla nich, bo choć było widać różnicę pomiędzy nimi a bardziej doświadczonymi koleżankami, to żadnej nie zżarła trema. Z tą samą pewnością siebie prezentowały swoje umiejętności co weteranki takich zawodów. Widać, że nauka tańca i wyrażania siebie właśnie w tańcu buduje pewność siebie. Oczywiście, taniec to przede wszystkim ruch, więc zgromadzeni w sali przy Cybisa podziwiali przeróżne ewolucje, szpagaty i płynne ruchy bioder. Z pewnością nie jeden oglądający sam z chęcią wskoczyłby na parkiet, bo atmosfera radosnego i swobodnego obcowania z muzyką udzielała się wszystkim. Wśród potupujących do rytmu był wiceburmistrz Antoni Pomianowski, który wręczał nagrody wraz z radnym Piotrem Wajszczukiem oraz Jackiem Senewaldem z ZS Hand to Hand. Dyplomy otrzymywały wszystkie startujące. Najlepsze, zależenie od stopnia zaawansowania, były również dekorowane medalami bądź pucharami. Imprezy odbyła się dzięki wsparciu finansowemu Dzielnicy Ursynów.

Uczniowie z apteczkami

Zarząd Dzielnicy Ursynów przekazał placówkom edukacyjnym środki finansowe na zakup dodatkowych apteczek. Jest to wynik wspólnej akcji radnego Piotra Wajszczuka oraz działacza społecznego Macieja Mackiewicza z Inicjatywy Mieszkańców Ursynowa (IMU).

Apteczki wyposażone są głównie w środki niezbędne do udzielenia pierwszej pomocy przedmedycznej. W sytuacji krytycznej taka apteczka może pomóc w uratowaniu ludzkiego życia. Zakup apteczek pozwoli na zapewnienie bezpieczeństwa większej liczbie uczniów, zwłaszcza wtedy, gdy ze szkoły w tym samym czasie wychodzi kilka klas równocześnie. Część apteczek już znajduje się w szkołach. Łącznie ze środków Urzędu Dzielnicy Ursynów zostanie zakupionych około 100 nowych apteczek.

Pomysłodawca akcji Maciej Mackiewicz pierwotnie zaproponował zakup mini-apteczek, które można przytroczyć np. do paska. Częścią pomysłu był też nadruk na nich herbu dzielnicy lub logo obchodów 40-lecia Ursynowa, dzięki temu poza najważniejszym elementem poprawy bezpieczeństwa akcja miałaby także walor promocyjny dla dzielnicy. Ostatecznie postanowiono pozostawić decyzję dyrektorom szkół, do których trafiły środki na zakup apteczek. W części szkół wybrano nieco inny wariant – kupiono większe apteczki w formie plecaka, z jednej strony wygodne do noszenia, a z drugiej dobrze wyposażone.

– Każde środki przeznaczone przez dzielnicę na edukację dotyczącą pierwszej pomocy i sprzęt do jej udzielania są wspaniałą inwestycją nie tylko w młodzież, ale i w realne poczucie bezpieczeństwa każdego mieszkańca naszej dzielnicy. Gdyby mnie lub komuś z moich bliskich coś się przydarzyło, bardzo chciałbym aby w pobliżu znajdowała się osoba wyposażona w apteczkę i wiedzę, która nie bałaby się udzielić pierwszej pomocy – mówi Mackiewicz. – Co ważne, w apteczkach znajduje się także instrukcja jak należy tej pomocy udzielić osobie poszkodowanej. Ułatwi to skuteczne działanie, szczególnie w stresującej sytuacji, w której pamięć potrafi być zawodna. Poprzez edukację i dostępność do sprzętu tworzymy wokół siebie mądre i bezpieczne sąsiedztwo – podkreśla pomysłodawca. – Po dostarczeniu nauczycielom apteczek bez wątpienia kolejnym krokiem powinny być kursy pierwszej pomocy. Będę zabiegał o to, aby jak najwięcej ursynowskich pedagogów przeszło takie krótkie szkolenie, dzięki czemu w sytuacji zagrożenia życia będą w stanie zareagować z najwyższym poziomem profesjonalizmu. Choć na co dzień się nad tym nie zastanawiamy, takie umiejętności mogą kiedyś zaważyć na naszym życiu lub

życiu naszych najbliższych. Bardzo się cieszę, że burmistrz Robert Kempa to zrozumiał i przychylił się do propozycji IMU – konkluduje ursynowski społecznik.

Antoni Pomianowski
Prezes IMU

Fragment terminalu lotniska w Szanghaju.

Fragment terminali lotniska w Pekinie.

Centralny Port Komunikacyjny ma iść pod Grodzisk

Czy Okęcie stanie się bazą wojskową?

Lech Królikowski

Jakiś czas temu wysłuchałem radiowego wywiadu z Mikołajem Wildem, pełnomocnikiem rządu ds. zbudowania poza Warszawą Centralnego Portu Komunikacyjnego (CPK), nazwanego już Portem „Solidarność" . W założeniach byłby to „hub" – czyli „system piasty i szprych" (ang.: hub-and-spoke model), czyli węzłowy port lotniczy, który spełnia rolę głównego portu przesiadkowego z ofertą przelotów w wielu relacjach i infrastrukturą dostosowaną do obsługi ruchu przesiadkowego*. W tych planach niepokoi rola, jaka przydano by dotychczasowemu lotnisku im. Fryderyka Chopina na Okęciu.

Pomysł budowy gigantycznego węzła komunikacyjnego w centrum kraju, jest dla mnie – a myślę, że także dla większości Polaków – bardzo interesujący, a jednocześnie kontrowersyjny, chociażby ze względu na celowość takiej inwestycji. Projekt ten przerywa bowiem „bezpłodność" kolejnych rządów w zakresie wielkich inwestycji o charakterze cywilizacyjnym, na podobieństwo przedwojennych projektów Gdyni – czy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Polska jest obecnie bodaj najzasobniejsza finansowo w całych swoich dziejach. Gigantyczne pieniądze Unii Europejskiej – przynajmniej dotychczas – nie przyczyniły się do stworzenia i realizacji w naszym kraju przedsięwzięć obliczonych na dziesięciolecia budowy, ale mających istotne znaczenie dla narodu i państwa w przyszłości. Każda z kolejnych ekip rządzących Polską wybierała tylko takie inwestycje, których ukończenie było planowane przed końcem aktualnej kadencji parlamentu. Są to więc projekty bez rozmachu i fantazji.

Projekt Centralnego Portu Komunikacyjnego (Lotniczego) jest przeciwieństwem tego typu myślenia. Stawia bowiem przed państwem gigantyczne zadanie infrastrukturalne, którego realizacja w zasadniczy sposób może przekształcić centralną część Polski. Projekt jest także odważny, gdyż przewiduje, że pierwszy samolot odleci z nowego lotniska już za 10 lat (tj. w 2027 r.), a będzie ono mogło – po pełnej realizacji – obsługiwać nawet 100 milionów pasażerów rocznie. Port planowany jest w przestrzeni centralnej Polski, pomiędzy Warszawą a Łodzią, na terenie gminy Baranów, około 10 km na zachód od Grodziska Mazowieckiego, czyli w odległości ok. 45 km od centrum stolicy. Wybudowanie wielkiego, transkontynentalnego lotniska w szczerym polu łączy się z gigantycznymi nakładami na infrastrukturę towarzyszącą. Samo lotnisko ma mieć powierzchnię 3 tys. hektarów, do czego należy doliczyć prawie drugie tyle powierzchni pod inwestycje towarzyszące. Koszt szacowany jest obecnie na trzydzieści kilka miliardów złotych, w tym ok. 240 milionów na sam wykup gruntów. W prasie pojawiła się informacja, że władze zamierzają płacić 8 zł za metr kwadratowy ziemi [?], co tamtejsi mieszkańcy uznali za kpinę. Projekt zakłada dwa etapy inwestowania. Pierwszy potrwa do 2027 roku i zamknie się w 35 mld zł (w tym: 16-19 mld zł komponent lotniczy, 8-9 mld zł kolej i 6,87 mld zł drogi). Drugi dotyczy już tylko dalszej rozbudowy sieci kolejowej. Ma on potrwać do 2035 roku i kosztować kolejne 23 mld zł.

Pociąg na poduszce magnetycznej na stacji w Szanghaju.

Czterdzieści kilometrów na zachód od Warszawy, przy obecnych połączeniach kolejowych (i nie tylko) koleją typu TGV (Kolej Dużych Prędkości). O ile wiem, w obecnych planach zagospodarowania naszego miasta nie przewidziano korytarza dla pociągów TGV, czy też np. kolei na poduszce magnetycznej, jaka od lat łączy centrum Szanghaju z tamtejszym lotniskiem, a porusza się prędkością 300 km/h. Inżynierowie mówią i piszą o konieczności budowy kilku linii kolejowych, zapewniających dojazd do lotniska od strony Grodziska Mazowieckiego, Centralnej Magistrali Kolejowej, Żyrardowa (Łodzi) i linii nr 3 – z wyjazdem zarówno w kierunku Warszawy, jak i Sochaczewa (Poznania). Mówią i piszą, że stacja przy lotnisku powinna być przelotowa, a kombinacja nowych linii kolejowych (i łącznic) wybudowana w taki sposób, żeby pociągi przelotowe, w każdej relacji, mogły kursować bez konieczności zmiany kierunku. Dzięki temu, trasą przez lotnisko można byłoby skierować zarówno wszystkie pociągi dalekobieżne kursujące po ww. liniach, a także regionalne łączące Warszawę m. in. ze Skierniewicami, Sochaczewem czy Łowiczem. Niezbędna jest również odnoga od autostrady A-2, a także jej poszerzenie przynajmniej o jeden pas ruchu w każdą stronę nie tylko na odcinku pomiędzy lotniskiem a Warszawą. Budowa tak gigantycznego lotniska 45 km od stolicy – moim zdaniem – wiąże się również z koniecznością budowy osiedli (miasta) dla jego personelu. Itd., itd. itd.

Dziennikarz prowadzący wywiad z Mikołajem Wildem zapytał go, co się stanie z lotniskiem na Okęciu po wybudowaniu CPK. Minister odpowiedział, że Okęcie pozostanie nadal lotniskiem, ale wojskowym, albowiem takie jest niezbędne dla bezpieczeństwa naszego państwa. Słysząc te słowa – zamarłem z wrażenia. Lotnisko Okęcie już obecnie otoczone jest prawie ze wszystkich stron zabudową mieszkaniową, co jest jednym z argumentów na rzecz jego wyprowadzenia za miasto. Za dziesięć lat (planowane uruchomienie CPK) – moim zdaniem – ta zabudowa będzie znacznie bardziej intensywna. Innymi słowy – wojskowe lotnisko znajdzie się wewnątrz miejskiej zabudowy. Powszechnie wiadomo, że w przypadku konfliktu zbrojnego nieprzyjaciel w pierwszej kolejności niszczy punkty dowodzenia, lotniska wojskowe, radary i inne obiekty strategiczne. Uważam, iż planowane przekształcenie lotniska Okęcie w bazę sił powietrznych RP stanowi bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa mieszkańców południowej Warszawy, a tym mieszkańców Ursynowa. Trzeba także pamiętać, że samoloty wojskowe przy starcie czynią znacznie więcej hałasu niż pasażerskie. Przekonali się o tym dobitnie mieszkańcy miejscowości Krzesiny pod Poznaniem, gdzie funkcjonuje wielkie wojskowe lotnisko (31. Baza Lotnicza). Uważam, iż w naszym wspólnym interesie jest niedopuszczenie do przekształcenia Okęcia w lotnisko wojskowe, a tym samym uczynienia z niego pierwszoplanowego celu w przypadku zagrożenia wojennego. Niestety, z taką ewentualnością również musimy się liczyć, a więc także odpowiednio rozlokowywać obiekty narażone na pierwsze uderzenie potencjalnego wroga. Na pewno strategiczne obiekty wojskowe nie powinny istnieć w granicach administracyjnych naszej stolicy, najludniejszego miasta Rzeczypospolitej.

W połowie lat 90. XX w. wchodziłem w skład „Komitetu Roboczego" Programu „Warszawa XXI". Na jednym z posiedzeń zaproponowałem, aby władze stolicy pomyślały o zorganizowaniu w przyszłości przedsięwzięcia o nazwie „EXPO" (Wystawa Światowa Expo), które odbywają się cyklicznie w różnych miastach naszego globu. Odpowiedziano mi, że pomysł jest interesujący, ale miasto nie dysponuje niezbędnymi terenami pod taką inwestycję. Jestem przekonany, że 600 ha lotniska Okęcie byłoby obszarem wystarczającym, a zorganizowanie w naszym mieście np. „Expo 2030". Byłoby to dla Polski nie tylko wielkim wyróżnieniem, ale przede wszystkim promocją państwa, jego gospodarki i kultury. Expo – to wielki zaszczyt, o który rywalizują liczne miasta. Może więc zamiast wojskowej bazy należałoby na Okęciu zorganizować „Expo", a po jego zakończeniu teren – przynajmniej w części – przeznaczyć na „Warszawską Dolinę Krzemową" (Warszawski Park Technologiczny lub podobne przedsięwzięcie), czyli dzielnicę najnowocześniejszych technologii. Takie spożytkowanie tego obszaru, zapewniłoby naszemu państwu przyspieszony rozwój gospodarczy, a w rezultacie polepszyło warunki życia każdego z nas, a raczej naszych dzieci i wnuków. Pomyślmy o tym!!!

** https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C4%99z%C5%82owy_port_lotniczy - cite_note-SRT-1.*

Dwie niedziele z Francją w Domu Sztuki

Przed dwoma laty Włochy, rok temu Hiszpania, a w tym roku Francja. Między 15 a 22 października świętowaliśmy „Tydzień Francuski na Ursynowie". W przygotowany z tej okazji bogaty program wydarzeń artystycznych Dom Sztuki SMB „Jary" włączył się filmowo i teatralnie.

To właśnie w tej placówce zainaugurowano spotkania z kulturą francuską projekcjami uroczej komedii Dominique Abla i Fiony Gordon „Paryż na bosaka" oraz wstrząsającego, antywojennego dramatu François Ozona „Frantz". W przerwie między filmami widzowie zostali zaproszeni na degustację przysmaków kuchni francuskiej.

W Domu Sztuki, ściślej: w tutejszym Teatrze Za Dalekim, miał też miejsce finał „Tygodnia Francuskiego na Ursynowie". Występujący gościnnie Teatr im. Juliusza Osterwy z Gorzowa Wielkopolskiego zaprezentował przepiękny, wyreżyserowany przez Artura Barcisia spektakl muzyczny „Trzy razy Piaf", w którym aktorki Karolina Miłkowska, Marzena Wieczorek i Anna Łaniewska rewelacyjnie zaśpiewały przeboje królowej piosenki francuskiej z różnych okresów jej życia.

Oba wydarzenia cieszyły się wielkim powodzeniem i zostały entuzjastycznie przyjęte przez wierną ursynowską publiczność. Sfinansowane zostały ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy – inicjatora odbywających się w niej „tygodni narodowych". Otwarcia „Tygodnia Francuskiego na Ursynowie" dokonał zastępca burmistrza Łukasz Ciołko, zamknięcia – burmistrz Robert Kempa. Na „francuskich" imprezach Dom Sztuki gościł również przedstawicieli ursynowskiego Wydziału Kultury z jego naczelnikiem Dariuszem Sitterle.

ABU

Muzeum w sześcianie w szkole 330

Już po raz kolejny w Szkole Podstawowej nr 330 odbyły się warsztaty twórcze dla dzieci z cyklu Obecność Galerii Działań SMB „ Imielin" w ursynowskich szkołach realizowane dzięki wsparciu Wydziału Kultury m. st. Warszawy dla dzielnicy Ursynów.

Zajęcia prowadził Janusz Byszewski – artysta plastyk, laureat wielu nagród krajowych i zagranicznych. Uczestniczyły w nich dzieci ze świetlicy. Tematem warsztatów było „ Muzeum w sześcianie". Dzieci projektowały swoje muzeum w bryle sześcianu, którą same składały. Zadanie nie było łatwe, ale liczne pomysły i kreatywne działania przyniosły bardzo dobre efekty. Powstały różnorodne i ciekawe projekty stworzenia muzeum w bryle sześcianu. Dzieci z dużym zaangażowaniem uczestniczyły w zajęciach. Każde zadanie wykonywały z chęcią. Zadawały też wiele pytań, na które pan Janusz Byszewski udzielał wyczerpujących odpowiedzi. Rezultatem działań dzieci pod okiem artysty były zaprojektowane przez nie muzea w samodzielnie złożonym sześcianie.

Zajęcia zakończyły się wystawą prac dzieci. Każdy uczestnik mógł zaprezentować swoja pracę i obejrzeć projekty koleżanek oraz kolegów. Uczniowie byli bardzo zadowoleni i dumni, że udało się im stworzyć takie oryginalne prace.

Monika Zdzymira

Pracownicy oświaty są dla nas ważni

W stołecznych publicznych szkołach i przedszkolach pracuje ponad 26 tys. nauczycieli i 12 tys. pracowników obsługi. Władze Warszawy od 11 lat dbają o warunki pracy i płacy dla osób pracujących na rzecz stołecznej oświaty.

W sobotę 14 października obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej, czyli święto pracowników oświaty.

– Nie tylko od święta pamiętamy o nauczycielach i pracownikach obsługi. Robimy tak od 11 lat. Mimo zmian ogólnopolskich, my w Warszawie staramy się stwarzać jak najlepsze warunki pracy, płacy i rozwoju zawodowego pracownikom oświaty – powiedział Włodzimierz Paszyński, wiceprezydent Warszawy i dodał:– To są przede wszystkim podwyżki, bezpłatne szkolenia i warsztaty, a także wyposażenie szkół w pomoce dydaktyczne.

W stolicy w publicznych szkołach i przedszkolach pracuje ponad 26 500 nauczycieli, w tym 10 824 dyplomowanych, 7 453 mianowanych, 6 557 kontraktowych i 1 694 stażystów. Najwięcej, bo ponad 16 tys. nauczycieli pracuje w szkołach podstawowych. W stolicy nauczyciele są wspierani finansowo – od 2006 roku ich pensje wzrosły średnio o 50% (2006 – 3 191 zł, 2017 – 4 813 zł).

Warszawscy nauczyciele mają najwyższe dodatki motywacyjne – średnio to 600 zł miesięcznie. W innych miastach są one znacznie niższe: Wrocław, Kraków – ok. 300 zł, Lublin – ok. 200 zł, Poznań i Łódź – ok. 150 zł, Gdańsk – 140 zł. Tegoroczny budżet na wynagrodzenia dla nauczycieli to 1,5 mld zł, w tym 190 mln zł na dodatki motywacyjne.

W miejskich szkołach i przedszkolach jest ponad 12 500 pracowników administracji i obsługi, w tym 3992 woźnych, 1574 dozorców, 1364 pracowników kuchni oraz 1252 pomocy nauczyciela. W trakcie ostatnich 11 lat pensja tych pracowników wzrosła średnio o 60% (2006 – 1 893 zł, 2017 - 3 036 zł). Tylko w tym roku na podwyżki zarezerwowaliśmy 18 mln zł – pracownicy obsługi otrzymają podwyżki średnio o 300 zł miesięcznie.

Zgodnie z danymi otrzymanymi z dzielnic w tym roku szkolnym 2066 nauczycieli pracuje w dwóch szkołach (w roku szkolnym 2016/2017 – 165). Jest to 12-krotny wzrost w porównaniu z ubiegłym rokiem. W trzech i większej liczbie szkół pracuje 418 osób (w roku szkolnym 2016/2017 – 11). Jeśli chodzi o nauczycieli zlikwidowanych gimnazjów, to aż 402 nauczycieli i 111 pracowników administracji oraz obsługi zniknęło z publicznego szkolnictwa. Nie pracują w żadnej innej publicznej placówce oświatowej. W tym roku koszt odpraw dla nauczycieli w związku z likwidowanymi stanowiskami to blisko 2 mln złotych. W zeszłym roku była to kwota połowę niższa.

Katarzyna Pienkowska

Wyprzedaż garażowa w ursynowskim ratuszu!

To będzie prawdziwy raj dla poszukiwaczy skarbów lub – jak kto woli – pchli targ. Już w niedzielę 29 października od 12.00 do 16.00 w garażu podziemnym w ursynowskim Ratuszu – Al. KEN 61 (w przypadku ładnej pogody na parkingu przed urzędem) odbędzie się pierwsza ursynowska – ratuszowa garażówka.

W piwnicach, na strychach, szafach i pawlaczach trzymamy często mnóstwo skarbów, które dla nas mogą wydawać się niepotrzebnymi gratami, dla innych mogą stać się główną atrakcją salonu. Większość z nich prawdopodobnie do niczego nam się nigdy nie przyda, więc zamiast zbierać z nich kurz sprzedajmy je na Wyprzedaży Garażowej.

Na wyprzedaż może przyjść i wystawić się każdy, uczestnictwo nic nie kosztuje, trzeba się jedynie wcześniej zgłosić pisząc maila na ursynow@wyprzedazgarazowa.eu, sprzedać można w zasadzie prawie wszystko: m.in. stare książki, znaczki, winyle, biżuterię, wazoniki, ramki, świeczki, ale także ubrania (które na wielu wyprzedażach górują), dodatki, asortyment dziecięcy, rowery, lampy, kolorowe drobiazgi, nieudane prezenty i inne rzeczy, których nie sposób tu wymienić.

Każda wyprzedaż jest inna, każda jest źródłem naturalnej rozrywki i zabawy i każda zostawia niezapomniane wspomnienia. Pamiętam moją pierwszą wyprzedaż garażową w Anglii, na którą zabrała mnie moja Mama, gdy miałem 12 lat, kupiłem na niej w moim odczuciu ładną ramkę za 2 funty z bliżej nieokreśloną mapą, która kilka lat później przypadkiem okazała się oryginałem z 1536 roku. Później byłem na wielu takich wyprzedażach, bo one uzależniają. We Włoszech czy w Norwegii podczas jednej z najciekawszych akcji oferowania najtańszych „trofeów wyprzedażowych", kupiłem za 5 koron (2 zł) poroże renifera. Od dawna jako dzielnicowy radny chciałem, aby również na Ursynowie pojawiły się wyprzedaże garażowe z prawdziwego zdarzenia, na które przyjdzie tłum ciekawych ludzi, a wyjdzie z nich tłum szczęśliwych ludzi. Wierzę, że w niedzielę się to uda!

Taka wyprzedaż to okazja do nawiązania nowych znajomości lub odnowienia starych. Najważniejsze jednak w tego typu imprezach jest to, że uruchamia się w ludziach dobry nastrój, uśmiech, ludzie są dla siebie autentycznie życzliwi i mimo że się nie znają, stają się w kilka chwil znajomymi.

Mam nadzieję, że „Ratuszowa" Wyprzedaż Garażowa na Ursynowie wpisze się na stałe w harmonogram wydarzeń w naszej dzielnicy i okaże się wspaniałą inicjatywą integrującą naszą społeczność.

Udana Wyprzedaż Garażowa to większy porządek w domu, a przy okazji zastrzyk gotówki dla sprzedających, a dla kupujących radość ze zdobycia upragnionego bądź całkowicie niespodziewanego przedmiotu kupionego po okazyjnej cenie.

Zapraszam wszystkich zainteresowanych: sprzedających i kupujących. Ja już przygotowałem na sprzedaż 2 pudła z różnymi moimi skarbami, które czekają na nowy dom, a znając siebie, z pewnością też coś kupię. Do zobaczenia!

Krystian Malesa
radny Dzielnicy Ursynów

Stołeczny PiS bliżej warszawiaków

Rusza nowy portal informacyjny WarszawskiPiS.pl. Warszawski PiS szykuje się do wyborów samorządowych. Na rok przed planowanymi wyborami, 19 października ruszył nowy portal warszawskich struktur Prawa i Sprawiedliwości. Nowa strona ma być pierwszym źródłem informacji o Warszawie widzianej z perspektywy wyborców partii Jarosława Kaczyńskiego.

Portal zastąpi kilkanaście dotychczas funkcjonujących stron internetowych lokalnych komitetów i kół PiS w Warszawie. Dzięki integracji treści i unifikacji wizualnej komunikacja będzie bardziej czytelna i trafi do większej liczby odbiorców. Portal stanie się miejscem, gdzie będzie można znaleźć kontakt do radnego, zasięgnąć informacji o działaniach władz dzielnic i miasta czy sprawdzić co aktualnie dzieje się w stolicy.

Redaktorem naczelnym portalu jest dr Błażej Poboży, politolog, zastępca burmistrza dzielnicy Bemowo, twórca i redaktor naczelny pierwszego warszawskiego portalu informacyjnego: polityka-warszawska.pl.

– Nowa strona www.warszawskipis.pl jest nowoczesna, przejrzysta oraz intuicyjna. To źródło wiedzy nie tylko na temat struktur partii, ale przede wszystkim kompendium wiedzy o mieście. Dzięki stworzeniu sieci redaktorów w każdej dzielnicy, jako pierwsi będziemy publikować najważniejsze lokalne informacje – mówi Błażej Poboży, redaktor naczelny portalu.

Jego twórcom zależało na odejściu od schematu stron partyjnych, niedostępnych i nieciekawych, na które nikt nie zagląda. Portal ma być przede wszystkim witryną dla mieszkańców, dla warszawiaków.

Michał Szpądrowski

Jedwabny Szlak Pałkiewicza

Pod patronatem Ministerstwa Rozwoju, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a także UNESCO sławny podróżnik Jacek Pałkiewicz organizuje wiosną przyszłego roku wyprawę, która ma przypomnieć jak wielkie znaczenie miała niegdyś prowadząca z Chin poprzez Azję do Europy linia handlowa nazwana Jedwabnym Szlakiem, który na terenie Polski krzyżował się z tzw. Szlakiem Bursztynowym. Pod hasłem New Silk Road wyruszy z Chin międzynarodowa ekspedycja, mająca się poruszać ciężarówkami. Kierowana przez Pałkiewicza ekipa przejedzie ponad 10 000 kilometrów przez Kirgistan, Uzbekistan, Kazachstan, Rosję, Białoruś, by dotrzeć do Polski i właśnie nasz kraj ma być na tej trasie szczególnie promowany.

Wyprawa posłuży zbliżeniu narodów na wielkiej przestrzeni od Pacyfiku po Bałtyk, będąc jednocześnie silną dźwignią turystyczną. Przedsięwzięcie, które zainicjował Pałkiewicz, pomoże też w nagłośnieniu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

mp

Piórem Derkacza

Grzyb prawdziwek na celowniku

Wszyscy grzybiarze wiedzą, że najwięcej grzybów jest na poligonach. Nic dziwnego, że mimo zakazu wejścia na teren wojskowy prawdziwy grzybiarz tam się znajdzie. Ostatnio media doniosły, że z powodu wielkiego wysypu grzybów i dużego natarcia na nie grzybiarzy armia amerykańska musiała przerwać ostre strzelanie. Takie zdarzenie mogło zaistnieć tylko w kraju nad Wisłą. Polak, dla grzyba na święta, gotów poświęcić jest samego siebie!. A swoją drogą, to zdecydowanie lepszy jest grzyb jadalny, niż ten atomowy!.

Jerzy Derkacz

W prawo czyli w lewo

Mirosław Miroński

Polityka i tak cię znajdzie...

Jesteśmy już przyzwyczajeni, że w polityce oraz w szeroko rozumianym życiu publicznym pojawiają się kwestie sporne. Nierzadko stanowią one powszechność dla mediów. Media, jak wiadomo (przynajmniej niektóre) chętnie je podchwytują i wykorzystują, nawet te na pozór apolityczne. Tymczasem trudno znaleźć w rozwiniętym społeczeństwie, a takim bez wątpienia jesteśmy, obszary wolne od polityki. Dziś wszystko – albo niemal wszystko – pozostaje pod jej wpływem. Mamy więc: politykę zdrowotną, o której ostatnio zrobiło się głośno w związku ze strajkiem głodowym części rezydentów w jednym z warszawskich szpitali, mamy politykę pracy, politykę wspierania rodziny (zwłaszcza rodzin wielodzietnych), mamy politykę kulturalną, politykę ubezpieczeń społecznych, politykę finansową, politykę rolną, politykę oświatową etc. Czy zatem możemy powiedzieć, że któraś z wymienionych lub innych polityk nas nie dotyczy? Z pewnością nie.

Często zdarza mi się słyszeć opinię – „Ja się polityką nie interesuję". To bardzo źle – odpowiadam wówczas, bo polityka interesuje się tobą. Prędzej czy później trzeba zapłacić rachunki za prąd, za gaz, za wywóz śmieci, spłacić ratę kredytu, opłacić czesne, kupić jedzenie i tak bez końca, a to, ile będziemy musieli zapłacić i kiedy – to jest właśnie wynik określonej polityki. Polityka zapuka do drzwi każdego z nas lub zajrzy wprost do kieszeni. Świadomy obywatel powinien sobie z tego zdawać sprawę. Państwa opiekuńcze istnieją tylko w teorii, bo w rzeczywistości nie da się przerzucić odpowiedzialności obywatela za własne życie na państwo. Choćby było ono w dużym stopniu opiekuńcze, nie załatwi wszystkiego za nas. To, jak żyje się w nim poszczególnym obywatelom, stanowiwynik kompromisu zawartego między każdym z nich a wybranymi przez niego (albo przez innych) „reprezentantami", którzy w imieniu całego społeczeństwa realizują określoną politykę.

Jest już truizmem, że polityka pozbawiona nadzoru społecznego szybko się wynaturza, a interes wyborców schodzi na plan dalszy. Przykłady potwierdzające tę regułę można mnożyć, a podobne przypadki nie są zjawiskiem nowym. Zdarzały się w przeszłości i mają miejsce nadal. Były też niejednokrotnie opisywane w literaturze, m. in. w znanym u nas i niezwykle pouczającym „Folwarku zwierzęcym" angielskiego pisarza i publicysty, miłośnika herbaty, uczestnika wojny w Hiszpanii – George'a Orwella (właściwie Erica Arthura Blaira, 1903–1950). Nawiasem mówiąc, George Orwell wielokrotnie wypowiadał się korzystnie o Polakach, zwłaszcza w kontekście kunktatorskiej polityki mocarstw wobec Polski w czasie II Wojny Światowej i po jej zakończeniu. Jak wiadomo, państwa sprzymierzone przeciwko Hitlerowi, mówiąc najoględniej, lekką ręką wydały Polaków i wiele innych europejskich nacji na pastwę Sowietów.

„Często zdarza mi się słyszeć opinię – Ja się polityką nie interesuję. To bardzo źle – odpowiadam wówczas, bo polityka interesuje się tobą"

W swych publikacjach George Orwell wypowiadał się wielokrotnie na temat nierównego traktowania europejskich społeczeństw przez tzw „elity" polityczne. Stwierdził m. in. – „Uważanie mniejszych narodów za uciążliwe zaczęło być popularne wśród niektórych elit".

Skąd my to znamy? Czy przypadkiem nie mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem również dziś? Czy obecnie nie stosuje się podwójnych standardów wobec słabszych państw? Każdy może zauważyć przykład podwójnych standardów np. w handlu. W ofercie sklepów wielkopowierzchniowych, najczęściej zachodnich, otrzymujemy towary gorszej jakości niż te, które są oferowane przez te same firmy zachodnim klientom. Czy obywatele tzw. starej Unii są inni albo lepsi od obywateli krajów, które dołączyły do niej później? Dlaczego to my mamy używać gorszych proszków do prania, czy też jeść gorsze wędliny niż nasi sąsiedzi zza Odry?

Orwell stykał się z Polakami w Anglii, ale też podczas wojny w Hiszpanii. Stawał się wielokrotnie orędownikiem naszych interesów narodowych. W 1947 roku w „Tribune" ukazał się jego artykuł z cyklu „Jak mi się podoba", w którym opisał spotkanie z dwoma Szkotami. Siedzieli oni w chłodnym pomieszczeniu z powodu słabo grzejącego kominka. Brakowało wtedy węgla, Brytyjczycy nie chcieli pracować w kopalniach. Mimo to Szkoci sprzeciwiali się zatrudnianiu w nich Polaków, bo to spowodowałoby wzrost bezrobocia. Twierdzili ponadto, że Polacy wykupują wszystkie mieszkania, że zabierają miejsca pracy szkockim lekarzom, w dodatku zaś stworzyli akademię medyczną w jednym ze szkockich miast. A tak w ogóle, to powinni „wracać do siebie". Orwell zauważył, że gdyby powiedział mężczyznom, „iż większość Polaków nie ma kraju, do którego mogłaby wrócić – zgłupieliby." Uznał więc, że „niewątpliwie, nie znali najbardziej podstawowych faktów. Nigdy zapewne nie słyszeli o tym, co się działo w Polsce od 1939 roku".

Można zbyć to uśmiechem, gdyby nie fakt, że wiedza o naszym kraju wciąż jest w Europie i na świecie niezbyt wielka. Trzeba nad tym stale pracować.

O ile nie dziwi brak wiedzy wśród zachodnich „elit" o tym, co dzieje się w naszym kraju, o tyle trudno pojąć brak zrozumienia dla polskich interesów wykazują również po części nasze elity. W tzw. konflikcie polsko-polskim mamy do czynienia z całkowitym brakiem wzajemnego zrozumienia. Słowa nadużywane są przez luminarzy i polityków. Mimo że uczestnicy politycznego sporu rozumieją je, dla jednej ze stron znaczą one coś zupełnie innego niż dla drugiej.

Wspomniany wcześniej George Orwell pisał: „Słowo „faszyzm" – będące w powszechnym użytku – pozbawione jest niemal zupełnie znaczenia. „Słyszałem , jak „faszyzmem" nazwano: rolników, sklepikarzy, Kredyt Społeczny, kary cielesne w szkołach, polowanie na lisa, walki byków, Komitet 1922, Komitet 1941, Kiplinga, Gandhiego, Czang-Kai-Szeka, homoseksualizm, audycje radiowe Priestleya, schroniska młodzieżowe, astrologię, kobiety, psy – i nie pamiętam co jeszcze" – mówił Orwell. Skąd my to znamy?

Gadka Tadka

Tadeusz Porębski

Szaleńców będzie przybywać...

Korki od butelek – wypełnionych gniewem, agresją i sadyzmem – będą strzelać coraz częściej. Wielokrotni i seryjni zabójcy to dzisiaj norma. Pojawili się masowi, przykłady to Anders Breivik czy Martin Bryant, anielskiej urody blondas z Australii, który w pół godziny zastrzelił 35 osób. Chcę powiedzieć, że roboty nam nie zabraknie. Ciężkiej roboty, bo oni nie mają rogów. Są diabłami w ciałach często zewnętrznie pięknych ludzi.

To fragment scenariusza thrillera psychologicznego "Ciemny odcień czerni" opartego w dużej części na faktach, który napisałem w 2011 roku. Kwestię wypowiada główny bohater, nadkomisarz Leszek Herman prowadzący skomplikowane wielowątkowe śledztwo w sprawie serii zabójstw połączonych z bezczeszczeniem zwłok. Skąd tytuł thrillera? Wyjaśnia to kolejna kwestia wypowiedziana przez nadkomisarza Hermana: "Mówi się, że zło kojarzy się z czernią. Czarne chmury to nieszczęście, czarny charakter to zły człowiek, czarne myśli to głęboka depresja... Jeśli zło rzeczywiście jest czarne, to monstrum, które tropimy, jest najczarniejszym odcieniem czerni, jaki tylko można sobie wyobrazić". Przywołuję "Ciemny odcień czerni" nie bez powodu. Od 2011 roku, kiedy włożyłem w usta nadkomisarza chyba prorocze słowa o coraz częściej strzelających korkach z butelek wypełnionych gniewem, agresją i sadyzmem, upłynęło ledwie sześć lat, a liczba ataków na niewinnych ludzi w miejscach publicznych wzrosła do zastraszającego poziomu.

Do Breivika i Bryanta dołączył ostatnio Amerykanin Stephen Paddock, który podczas koncertu muzyki country w Las Vegas zastrzelił 59 osób, a ponad 500 ranił. Swoją morderczą operację zaplanował w każdym szczególe. Jego celem było zabicie jak największej liczby osób zgromadzonych na koncercie. Wcześniej, 20 lipca 2012 roku w kinie Century 16 Theaters w miejscowości Aurora w stanie Kolorado, niejaki James Holmes zastrzelił 12 osób, a ponad 50 ciężko ranił. Pięć miesięcy później w szkole podstawowej Sandy Hook w Newtown w stanie Connecticut dwudziestoletni Adam Lanza zastrzelił 27 osób, w tym 20 dzieci w wieku 6 lub 7 lat, po czym popełnił samobójstwo. W grudniu 2015 roku w ośrodku pomocy niepełnosprawnym w San Bernardino w Kalifornii amerykańskie małżeństwo Syed Rizwan Farook i jego żona Tashfeen Malik zastrzeliło 14 osób, raniąc 21. W czerwcu 2016 r. w klubie nocnym w Orlando na Florydzie obywatel USA Omar Mateen strzelał do bawiących się tam gejów jak do kaczek zabijając 50 biesiadników, a 53 ciężko raniąc. Na przywołanie zaistniałych w okresie 2011– 2017 na terenie USA strzelanin z liczbą ofiar poniżej 10 zabrakłoby w tym felietonie miejsca.

Statystyki mówią, że wskaźnik ofiar śmiertelnych szkolnych masakr w USA wzrósł od 1990 roku ponad czterokrotnie i nadal rośnie. Kilkaset ofiar tygodniowo, ponad tysiąc miesięcznie. Według wyliczeń portalu "Huffington Post" krwawe strzelaniny, także między rywalizującymi ze sobą gangami, przybierają wręcz postać epidemii. W Europie jest lepiej, ale tylko trochę. Co chwila media donoszą o atakach nożowników na przechodniów w Niemczech, Francji czy Anglii, sprawcy często mają na podorędziu także maczety i siekiery. We wrześniu mężczyzna uzbrojony w nóż zranił dwóch oficerów policji przed Pałacem Buckingham. Sprawca dźgał na oślep i tylko odwaga policjantów, którzy szybko obezwładnili szaleńca, zapobiegła masakrze. Zaledwie kilka dni później nożownik zaatakował w centrum Brukseli trzech żołnierzy z patrolu wojskowego. Dwaj z nich zostali lekko ranni. Napastnik został postrzelony i zmarł w szpitalu. W tym samym dniu na Monmartre w Paryżu niezrównoważony psychicznie mężczyzna rzucił w tłum "koktajl Mołotowa", na szczęście nikt nie został poważnie ranny. Kilka dni temu nożownik atakował przechodniów w okolicach Rosenheimer Platz w śródmieściu Monachium. Zranił cztery osoby. W miniony weekend nożownik zadźgał wiceszefową radia Echo Moskwy, kobieta jest w stanie krytycznym.

„Statystyki mówią, że wskaźnik ofiar śmiertelnych szkolnych masakr w USA wzrósł od 1990 roku ponad czterokrotnie i nadal rośnie. Kilkaset ofiar tygodniowo, ponad tysiąc miesięcznie"

W porównaniu z Zachodem Polska jest stosunkowo bezpieczna, ale czasy beztroski na naszych ulicach mają się ku końcowi. W ubiegłym tygodniu w Stalowej Woli nożownik zaatakował klientów jednej z galerii handlowych zabijając jedną osobę i siedem raniąc. W Świętochłowicach nożownik w szale zranił stojących na przystanku autobusowym ojca i syna. Policjanci z Brzeszcz zatrzymali 35-letniego mężczyznę, który zaatakował nożem uczestników zabawy odbywającej się w remizie strażackiej w Dankowicach. W Rybniku 36-latek, grożąc nożem, uwięził ojca i chciał wyskoczyć z siódmego piętra wieżowca. W szpitalu w Legnicy siedzący w poczekalni mężczyzna nagle rzucił się na pielęgniarkę i zadał jej 14 ciosów nożem. Kobieta cudem uszła z życiem. W Łodzi na ul. Kilińskiego 21-letni student zaatakował nożem dwóch mężczyzn, jednego ugodził w plecy, drugiego w okolice klatki piersiowej. Obaj trafili do szpitala. W tym samym mieście w sierpniu nastoletni kibic Widzewa został czterokrotnie dźgnięty nożem. W ciężkim stanie trafił do szpitala. Ponownie Łódź – w tramwaju linii 2 jadącym w stronę Teofilowa nieznany sprawca zaatakował nożem młodego mężczyznę. Zadał mu dwa ciosy i zbiegł. Do łódzkiego szpitala trafiła 24-letnia studentka filologii polskiej, którą jej starszy o trzy lata kolega zaatakował nożem. Dziewczyna ma przebitą wątrobę i nerkę.

Najbardziej spektakularny jest przykład 27-letniego Samuela N., który w Kamiennej Górze zabił siekierą dziesięcioletnią dziewczynkę wchodzącą z mamą do księgarni. Sprawca wyjaśnił, że narastał w nim gniew, ponieważ w urzędzie pracy odmówiono mu przyznania zasiłku. Siekierę przygotował na urzędników, ale frustrację wyładował na dziewczynce. To, co się dzisiaj dzieje, to dopiero trailer tego, co czeka nas w najbliższej przyszłości. Nie będzie lepiej, z każdym rokiem będzie coraz gorzej. Uporczywie powracam do początku felietonu: "Korki od butelek wypełnionych gniewem, agresją i sadyzmem będą strzelać coraz częściej". Przyczyną są ogólnie dostępne dopalacze i inne używki oraz konglomerat zjawisk potęgujących się w codziennej egzystencji dzisiejszego człowieka – zwiększający się systematycznie pęd życia, brak stabilizacji, bojaźń o jutro, poczucie odrzucenia, niedowartościowanie oraz bezwzględna walka o byt, co rodzi depresję i kompleksy, które skumulowane uwalniają gniew oraz agresję.

W zastraszającym tempie rośnie w Polsce liczba osób zaburzonych. A zaburzenia osobowości mogą pojawiać się w relacjach z rodziną, przyjaciółmi, w pracy, w kontaktach z osobami pełniącymi funkcję opiekuńczą, a często we wszystkich relacjach społecznych łącznie. Prof. Janusz Heitzman, dyrektor Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie: "W Europie z powodu zaburzeń psychicznych cierpi około 50 mln ludzi, to 11 proc. populacji. Nie ma powodu myśleć, że w Polsce jest inaczej. W ciągu ostatnich 10 lat liczba przyjęć do szpitali związanych z zaburzeniami po spożyciu substancji psychoaktywnych wzrosła o 800 proc. W lecznictwie ambulatoryjnym liczba przyjęć z powodu zaburzeń psychicznych zwiększyła się o około 130 proc., a hospitalizacji o 45 proc. Tylko psychoz leczonych ambulatoryjnie przybyło nam 220 proc. To jedynie przykłady, wiele dolegliwości o charakterze psychicznym wymyka się statystykom... Z ogólnej puli NFZ na leczenie, na psychiatryczną opiekę (bez kosztów leków) przypada tylko około 3,4 procent. Średnia europejska to 5-6 proc., ale są kraje, w których na psychiatrię przeznacza się 10-12 proc. środków".

Ostatnie dwa zdania profesora dają dużo do myślenia. Mimo rosnącej w zastraszającym tempie liczby osób dotkniętych zaburzeniami psychicznymi resort zdrowia nie zwiększa środków na ich leczenie. Jakby kierujący nim decydenci w ogóle nie dostrzegali narastającego problemu, który ściśle wiąże się z bezpieczeństwem obywateli. Jaki będzie tego skutek? Taki, że wkrótce pojawią się następcy nożownika ze Stalowej Woli, a ich czyny będą coraz bardziej przerażające. Już dziś nie wiemy kogo mijamy na ulicy i przy kim siedzimy w środkach komunikacji miejskiej. Pocieszamy się: krwawa jatka, owszem, może się przytrafić, ale innym, nie mnie. Tak sądziły wszystkie ofiary szaleńców, kiedy wychodziły z domu na ulicę. Przypadek zrządził jednak, że znalazły się w niewłaściwym miejscu i w niewłaściwym czasie. Taki los może spotkać każdego dnia każdego z nas.

Wyjście jest tylko jedno: przyjęta ostatnio przez Sejm specustawa powoduje, że do systemu opieki zdrowotnej ma trafić dodatkowe 281,8 mln zł dla ośrodków onkologicznych oraz 323,7 mln zł na zakup aparatury i sprzętu medycznego dla szpitali. Z tego ponad pół miliarda dodatkowych środków należy wykroić stosowną kwotę na radykalne wsparcie polskiej psychiatrii, bo inaczej marny nasz los.

Rok Kościuszki – przyczynek do refleksji nad tragizmem w dziejach Polski

Co to znaczy być prawdziwym patriotą

W październiku br. przypada dwusetna rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki /1746-1817/. Sejm RP ustanowił więc rok 2017 Rokiem Kościuszki. W związku z tym powstała okazja do przypomnienia wkładu naszego bohatera w walkę o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, o niezawisłość, wolność i postęp naszej Ojczyzny i do refleksji nad tragizmem w dziejach Polski.

Tadeusz Kościuszko, wywodzący się ze zubożałej szlachty, ukończył warszawską Szkołę Rycerską /Korpus Kadetów. Potem studiował inżynierię wojskową w Paryżu. Jako specjalista inżynierii wojskowej i artylerii odegrał w latach 1776-1783 znaczącą rolę w walce o niepodległość "Wolnych Stanów", czyli trzynastu kolonii brytyjskich, które stały się zaczynem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Spisał się chlubnie przy odnoszeniu zwycięstw w kolejnych bitwach. Sprawiło to, że stał się znany m. in. jako "ojciec artylerii północnoamerykańskiej".

Pod Ticonderogą dowódca sił wyzwoleńczych armii północnej gen. Schuyler odrzucił pomysł Kościuszki na obsadzenie przez artylerię bronionego przed atakiem angielskiego wzgórza o nazwie Głowa Cukru. Ale rozwój wydarzeń wykazał, że rację miał Kościuszko, gdyż na skutek sprzeciwu Schuylera Anglikom udało się odnieść zwycięstwo. I obsadziwszy Głowę Cukru, zmusili jankesów do odwrotu. Sprawiło to, że gen. Gates uznał wiedzę Kościuszki i zlecił mu osłonę działań odwrotowych, które okazały się skuteczne. Nad rzeką Delaware umocnienia uformowane w myśl inżynieryjnego planu naszego rodaka uniemożliwiły siłom brytyjskim dokonanie desantu na Filadelfię, będącą wtedy stolicą Stanów Zjednoczonych. Pod Saratogą doszło znów do dwóch bitew zakończonych klęską wojsk brytyjskich. I w tych bitwach, przełomowych w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych, wybitnie odznaczył się Kościuszko. Jednym z decydujących czynników zwycięstwa okazały się fortyfikacje wzniesione według jego pomysłu i ogień dowodzonej przez niego artylerii. Znów pod wzgórzem West Point, gdzie Kościuszko ufortyfikował rzekę i okolicę, Anglicy nawet nie odważyli się na zdobywanie fortu; stał się on ich łupem tylko na skutek zdrady gen. Arnolda.

Nic przeto dziwnego, że na skutek tak znacznego wkładu w kolejne zwycięstwa, nasz wybitny rodak został doceniony przez decyzyjne czynniki Stanów Zjednoczonych, zdobywając zasłużone uznanie i kolejne stopnie oficerskie, uwieńczone rangą generała brygady. George Washington, wódz naczelny w wojnie o niepodległość i pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych napisał do Kongresu: "Pozwalam sobie nadmienić, że według otrzymanych przeze mnie dokładnych wiadomości, inżynier armii północnej – zdaje mi się, że nazywa się Kościuszko – jest człowiekiem wiedzy i wyższych zalet. Wedle zaświadczeń, jakie mam o nim, zasługuje bardzo, aby o nim pamiętać".

Tadeusz Kościuszko powrócił do Polski w 1784 r., włączając się po pewnym czasie w nurt życia politycznego w sytuacji coraz bardziej niekorzystnej dla naszego kraju w wyniku I /1772/ i II /1792/ rozbiorów. Wziął udział w wojnie polsko-rosyjskiej zwanej także wojną w obronie Konstytucji 3 Maja /1791/, w której Rosja carycy Katarzyny II stała po stronie konfederacji targowickiej. Dowódca polskich wojsk koronnych był wtedy książę Józef Poniatowski. Kościuszko, jako dowódca straży tylnej, odznaczył się osłaniając odwrót w bitwie pod Dubienką /19 V 1792/. Po kolejnej bitwie pod Zieleńcami /19 VI/ działania zbrojne zostały przerwane na rozkaz króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, po jego przystąpieniu do Targowicy /na polecenie carycy Katarzyny II/. Kościuszko zaś udał się na emigrację i w Saksonii kierował przygotowaniami do powstania narodowego w Polsce. Współdziałali z nim m. in. Hugo Kołłątaj i Ignacy Potocki. Powstaniu temu nadano po pewnym czasie nazwę "insurekcja kościuszkowska", celem odróżnienia od innych zrywów niepodległościowych /jak powstanie listopadowe, powstanie styczniowe/. Insurekcja skierowana była początkowo przeciw Rosji i Targowicy, a wkrótce także przeciw Prusom i Austrii. Rozpoczęła się 24 III, a zakończyła się 16 XI 1794 r. Jej bezpośrednią przyczyną stał się II rozbiór Polski, a wybuch przyspieszyły zarządzone przez dowódcę wojsk rosyjskich Igelstroma redukcje wojska polskiego o 50% i przymusowe wcielenia zredukowanych żołnierzy do armii rosyjskiej i pruskiej, a także aresztowania wśród mieszkańców Warszawy. Znaczącymi wydarzeniami insurekcji kościuszkowskiej stały się:

- ogłoszenie w Krakowie /24 III/ aktu, którego mocą Tadeusz Kościuszko proklamowany został Najwyższym Naczelnikiem i wodzem insurekcji z władzą dyktatorską;
- bitwa pod Racławicami stoczona z wojskiem rosyjskim 4 IV, w której zwycięstwo nad siłami rosyjskimi odnieśli chłopscy kosynierzy, a jej znanym bohaterem stał się Bartosz Głowacki;
- uniwersały kościuszkowskie, czyli zarządzenia w sprawie chłopskiej /najbardziej radykalny Uniwersał Połaniecki m. in. ustanawiał instytucję dozorców mających sprawować opiekę rządową nad chłopami i rozstrzygać spory między dworem a wsią, nadawał chłopom wolność osobistą, zapewniał nieusuwalność z ziemi chłopom wypełniającym świadczenia na rzecz dworu i całkowicie zawiesił pańszczyznę chłopom biorącym udział w insurekcji. Zarządzenia te były z zasady sabotowane przez szlachtę;
- wybuch powstania m. in. w Wilnie, Warszawie /tu wiodącą rolę m. in. pod wodzą szewca Jana Kilińskiego odegrał plebs miejski, wieszając sposobem jakobińskim targowiczan/;
- wejście do walki przeciw powstańcom /oprócz sił rosyjskich/ także armii pruskiej, skutkiem czego Kościuszko poniósł klęskę pod Szczekocinami, a Prusacy zajęli bez walki Kraków, rabując tam polskie regalia, a pod Chełmem zostały rozbite siły powstańcze pod dowództwem gen. J. Zajączka;
- powstanie wielkopolskie pod dowództwem J.H. Dąbrowskiego /posłanego tam przez Kościuszkę celem szerzenia dywersji na zapleczu pruskim/, co skłoniło Prusaków do wycofania się spod Warszawy;
- bitwa pod Maciejowicami /10 X/, w której siły powstańcze uległy wojskom rosyjskim dowodzonym przez gen. Fersena, a ranny Tadeusz Kościuszko wraz ze sztabem dostał się do niewoli;
- stłumienie insurekcji na Litwie w czasie VIII-IX 1794;
- rzeź Pragi dokonana przez połączone siły rosyjskie pod dowództwem Suworowa i Fersena /4 IX/ i kapitulacja Warszawy /5 XI/;
- bitwa pod Radoszycami /16 XI/, po której zostały ostatecznie rozwiązane oddziały powstańcze.

Po upadku insurekcji kościuszkowskiej, Prusy, Rosja i Austria, dążenia polskich patriotów łącznie z Konstytucją 3 Maja uznały /wespół z prowodyrami konfederacji targowickiej /za jakobińskie i zagrażające ich żywotnym interesom. Monarchowie trzech wymienionych państw dokonali w 1795 r. ostatecznego III rozbioru Polski. Od tego czasu Polska zniknęła na 123 lata z mapy państw Europy, a zaborcy powiększyli istotnie terytoria swoich państw jej kosztem. I - co daje do myślenia - insurekcja kościuszkowska, mimo usilnych starań przez cały czas jej trwania - nie uzyskała pomocy ze strony uznawanej za rewolucyjną Francji, a Prusy zachowały się wielce dwulicowo. W konsekwencji, państwa zaborcze stały się na długie lata mocarstwami.

Tadeusz Kościuszko, uwolniony z niewoli rosyjskiej w 1796 r. znów udał się na emigrację. Zgłosił akces do Towarzystwa Republikanów Polskich i popierał jego działalność, ale wykazywał nieufność wobec Napoleona Bonaparte, odmawiając mu współpracy. Zmarł w szwajcarskiej Solurze, a jego prochy spoczęły na Wawelu. Związane z nim tradycje wyzwoleńczo-demokratyczne są cenione zwłaszcza w Polsce i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wypada także - prócz faktów i wydarzeń omówionych powyżej - przypomnieć uwarunkowania, które z biegiem lat umożliwiały skuteczną grabież naszej Ojczyzny przez sąsiadów, mimo usiłowań reformatorskich i obronnych podejmowanych przez tak wybitne osobistości, jak Stanisław Staszic, Hugo Kołłątaj, Tadeusz Kościuszko i wielu innych.

Polska - wielce wyniszczona szwedzkim "potopem", a następnie rozpasaniem i rozgardiaszem za namową Sasów - stała się /według określeń niektórych historyków/ "karczmą zajezdną", nadal grabioną przez obce wojska /m. in. podczas ich przemarszów przez jej terytoria/. Sprzyjała temu samowola i zachłanność rodzimych "królewiąt" posługujących się szlacheckim klientelizmem i sławetnym liberum veto, które - na skutek sprzeciwu jednego /z zasady przekupionego/ posła uniemożliwiało płacenie podatków na modernizację państwa i powiększenie i unowocześnienie armii. "Królewiętom" dogadzało "stanie Polski nierządem" i nieskrępowana eksploatacja chłopów pańszczyźnianych i plebsu miejskiego. Uciskowi i szykanom poddawano także dysydentów, czyli różnowierców, których obrona stała się jednym z głównych pretekstów do mieszania się w wewnętrzne sprawy Polski przez dwory państw ościennych.

Narastał także klientelizm ze strony sprzedajnych możnowładców wobec tychże dworów, który wyrodził się w konfederację targowicką. Wśród targowiczan znalazło się wielu tzw. jurgieltników /nazwa od niemieckiego Jahrgeld, czyli płaca roczna/ służących obcym interesom. Wśród jurgieltników znaleźli się również prowodyrzy Targowicy, którzy służyli carycy Katarzynie II za otrzymane od niej majątki odbierane nieprzyjaznym jej patriotom.

Działo się to wszystko już nie w sytuacji zagrożenia Polski ze strony Turków, Tatarów czy Szwedów, lecz – o czym była już mowa przy referowaniu problematyki rozbiorów – ze strony najbliższych sąsiadów. Władcy Prus, Rosji i Austrii – łagodząc sprzeczności i zadrażnienia między sobą – skierowali, pod dyskretną egidą kolejnych królów Prus, Fryderyka II i Fryderyka Wilhelma II, swoje apetyty terytorialne na coraz bardziej tonącą w chaosie i słabą Polskę. I właśnie wtedy, w 1762 r. tron rosyjski objęła caryca Katarzyna II /zwana później Wielką, wzorem Fryderyka II Wielkiego, króla Prus i jej protektora/.

Była to – zanim stała się carową Rosji – Sophie Augusta Anhalt-Zerbst /1729-1796/, która wcześniej – w myśl zakulisowych i utajnionych wobec rosyjskiego dworu instrukcji królów Prus Fryderyka II Wielkiego – poślubiła siostrzeńca carycy Elżbiety, księcia holsztyńskiego Piotra Ulryka, późniejszego cara Piotra III. W wyniku przewrotu pałacowego, w którym Piotr III został zamordowany i wpływów niemieckiego lobby, została ona carycą, jako Katarzyna II Wielka, zdobywając nieograniczoną władzę w Rosji i wpływy w Polsce. Wśród jej faworytów pozyski-

Pomnik Kościuszki w Chicago

FOTO WIKIPEDIA

wanych metodami protekcji, przekupstwa, matactw, wyuzdanego seksu, znaleźli się liczni Rosjanie i cudzoziemcy. Byli nimi m. in. kierujący Najwyższą Tajną Radą A.D. Mienszykow i późniejszy, przez nią wyniesiony na tron polski Stanisław August Poniatowski /który przed 1758 r. był przez kilka lat pracownikiem ambasady angielskiej w Rosji/. Do wyniesienia Poniatowskiego na tron polski przyczyniła się jednak nie z sentymentu, ale na skutek chłodnej kalkulacji, co uzasadniła wobec swojego pruskiego protektora Fryderyka II Wielkiego następująco: "Ze wszystkich pretendentów /do korony polskiej – uzup. S.A./ ma najmniejsze możliwości jej otrzymania, tak więc w następstwie będzie miał zobowiązania w stosunku do tych, z rąk których ją otrzymał". I nie myliła się, bo Stanisław August Poniatowski, był – mimo jej antypolskiej polityki – wierny owej "Semiramidzie Północy", wykonując jej polecenia / jak rozkaz zaprzestania działań zbrojnych przez wojsko polskie w bitwie pod Zieleńcami, przystąpienie króla do Targowicy, zrzeczenie się korony polskiej i wyjazd do Rosji/.

Rozmyślając w Roku Kościuszki nad tragizmem dziejów Polski, warto zastanowić się nad tym, czy płynące z ówczesnych doświadczeń nauki, a zwłaszcza ostrzeżenia, należy odnosić tylko do tamtej epoki, czy też mają one istotne znaczenie ponadczasowe? A jeżeli uznamy je za ponadczasowe, to jak obecnie należałoby przyczynić się do zapewnienia naszej Ojczyźnie optymalnych uwarunkowań rozwoju i bezpieczeństwa oraz statusu znaczącego i cenionego podmiotu: wspólnoty międzynarodowej.

dr Stanisław Abramczyk

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

FINANSE

POŻYCZKI W 24 H (TAKŻE Z KOMORNIKIEM), 790 564 948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

DREWNO opałowe i kominkowe, 602 77 03 61

DREWNO opałowe i kominkowe, 791 394 791

SKUP książek, dojazd, 509 548 582

LOKALE

BARDZO PILNIE poszukuję niedrogiego pokoju do wynajęcia, 798 464 184

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609

MATEMATYKA, 22 641 82 83

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649 40 27, 691 502 327

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504 057 030

MATEMATYKA, FIZYKA, matury, gimnazjalne, 605 783 233

NIERUCHOMOŚCI

BUDOWLANA z warunkami zabudowy w gminie Prażmów, 1500 m^2, 30 km od Warszawy, 55 zł/m^2, tel.: 604 823 665

DZIAŁKI budowlane 1000 m^2 Prażmów, 602 77 03 61

DZIAŁKI rekreacyjne Prażmów, 602 77 03 61

GĄSIOROWO, olsztyńskie, działki uzbrojone, 602 613 658, promocja

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal" pilnie i okazyjnie sprzeda tematy:. Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową. Tel.: 601 720 840, www.vanderzal.oferty.net

Mieszkania:

- **60 m^2**, Nowe Miasto, super standard, cisza, spokój, 601 720 840
- **Centrum**,75 m^2, 3 pok., ul. Wilcza, świetny standard, do wejścia, 601 720 840
- **Mokotów**, 47 m^2, 2 pokoje,wysoki standard, blisko metra, ochrona, garaż, 601 720 840
- **Mokotów**, 83 m^2, 4 pokoje, do wejścia, Cena 630 tys. zł., 601 720 840
- **Mokotów**, al. Wilanowska, 118 m^2, 4 pok., piękne mieszkanie z ochroną, cisza, spokój, 601 720 840
- **Mokotów** Górny, 70 m^2, 4 pok., zł 560 tys., do neg., 601 720 840
- **Mokotów Górny**, Morskie Oko, 60 m^2, super standard, cisza i spokój, kamienica, 601 720 840
- **Ursynów**, 3 pok.,dobry standard, do wejścia, ul. Lanciego, 599 tys.zł, 601 720 840
- **Wilanów**, 139 m^2, ładne mieszkanie, ochrona, cisza, spokój, tylko 1.200 tys. zł - do neg., 601 720 840

Domy:

- **Dom** Las Kabacki, 400 m^2, ok. ul. Jagielskiej, działka 1500 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w stanie surowym 230 m^2 na działce 1300 m^2. Cicha, spokojna okolica, tylko 350 tys.zł, 601 720 840
- **Dom** Sadyba, 125 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Ładny** dom, Bobrowiec k.Piaseczna, 300/1300 m^2 działki, do wejścia. Cisza, spokój, las. Tel. 601 720 840
- **Konstancin**, strefa A, 380/1000 m^2 działki, piękny ogród, OKAZJA c. tylko 1,49 mln. zł, 601 720 840
- **Mokotów**, 240 m^2, blisko metra, segment, po remoncie. Cisza, spokój, 601 720 840,
- **Mokotów**, okolice Wałbrzyskiej - pół bliźniaka na działce 450 m^2, dobry standard, do wejścia, blisko metra, dobra cena, 601 720 840,
- **Pyry**, 350 m^2, działka 1300 m^2, blisko Las Kabacki. Świetny na firmę, świetny na mieszkanie, 601 720 840
- **Sadyba**, dom 220 m^2, fajny, dobra cena,601 720 840
- **Segment** 220 m^2/290 m^2, Ursynów ok. Pileckiego, do wejścia, bardzo ładny. Cena - 1 450 tys. zł, 601 720 840
- **Segment** skrajny Józefosław 317 m^2, stan deweloperski. Cena 850 tys. zł do neg. Działka 450 m^2, 601 720 840
- **Ursynów**, 280m^2, segment narożny, świetny standard, dobra cena, do wejścia, 1.800 tys. zł - do neg., 601 720 840
- **Wilanów**, piękny dom 420 m^2 w najwyższym standardzie i dobrej cenie, 601 720 840

Działki:

- **Działka** Konstancin-Borowina, 2000 m^2, wszystkie media, cisza, spokój, dobra cena 310 tys. zł., tel. 601 720 840
- **Działka** Konstancin-Jastrzębie, 2200 m^2, wszystkie media z kanalizacją, cisza, spokój, las. Okazja! tylko 270 tys. zł, 601 720 840
- **Józefosław**, działka 1200 m^2, media, blisko lasu, 601 720 840,
- **Konstancin**, działka 1671 m^2, piękna, wszystkie media, dobra cena, 601 720 840,
- **Powsin,** działka usługowo-przem. k.obwodnicy Warszawy, 4 ha, 601 720 840
- **Wilanów**, 1000 m^2, wszystkie media, 601 720 840
- **Wilanów**, 13 700 m^2, usł.-przem.-inwestycyjna, z planem, 400 zł/m^2, 601 720 840
- **Złotokłos**, działka 2000 m^2, okazja, 601 720 840

Do wynajęcia:

- **Mokotów** 125 m^2, Pod Skocznią, piękny apartament z kominkiem i garażem. Cena 6500 zł., 601 720 840

Lokale handlowe:

- **Ursynów**, lokal 43 m^2. Dobry standard. Świetny pod inwestycje. Cena 430 tys. do negocjacji, 601 720 840,
- **Wilanów**, lokal handlowy 76 m^2. Cena 725 tys.zł lub wynajem 5300 zł +VAT za m-c. Dobry punkt, 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal" pilnie szuka dla swoich klientów: mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu w południowej części Warszawy(Konstancin, Piaseczno i okolice, Sadyba, Wilanów, Mokotów, Stegny, Ursynów, itd.). Tel.: 601 720 840, www.vanderzal.oferty.net

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal" pilnie poszukuje mieszkań dwupokojowych, trzypokojowych i czteropokojowych do kupna bezpośrednio, tel. : 601 720 840, www.vanderzal.oferty.net

POGRZEBOWE

NAGROBKI
już od 1990 zł
22/214 06 31
500 290 360
granit, lastryko
RATY
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Rzymowskiego 35, Służewiec
22 374 33 00; 22 737 05 10
691 193 581
24h www.tobiasz24.pl

Usługi Pogrzebowe
URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

PRACA

BABIK-TRANSPORT - Dam pracę na myjni samochodowej automatycznej (mile widziane doświadczenie), 662 021 324

DO SPRZĄTANIA bloków i terenów, 510 464 242, 601 398 426

FIRMA produkująca wyroby z blachy, profili i rur zatrudni ślusarza. Gołków k. Piaseczna, 602 253 180

FIRMA zatrudni na 1/2 etatu gospodarzy domów. Mile widziani ktakże sprawni renciści i emeryci, 605 613 451

KELNERKĘ/kelnera do pracy w restauracji koło Piaseczna, m. Żabieniec, dobre warunki, miła atmosfera, 725 547 737

PIELĘGNIARKĘ, neurologa, lek. med. pracy, internistę, 22 651 70 75; 605 440 831; 609 373 582

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 303, ul. Koncertowa 4 zatrudni pomoc kuchenną na 1/2 etatu. Tel 22 643 65 34

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 310, ul. Hawajska 7 poszukuje:
- wychowawcę świetlicy na 1 etat
- asystenta ucznia na 23/40 etatu,

kontakt: 22 641 24 88

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 323, ul. Hirszfelda 11 zatrudni panie do sprzątania szkoły na stanowisko woźnej na cały etat od zaraz. Tel. 22 641 63 56 w 18

SZKOŁA PODSTAWOWA w Mysiadle, (ul. Kwiatowa 28) zatrudni na zastępstwo na stanowisko pomocy kuchennej. Możliwość zatrudnienia na stałe. CV proszę przesyłać na adres e-mail: kamil_szymanski@spwmy.edu.pl , telefon kontaktowy - 22 462 85 44.

ZAOPIEKUJĘ się osobą starszą w zamian za mieszkanie, 798 464 184

ZATRUDNIĘ krawcową do poprawek, Mokotów, 696 249 568

ZATRUDNIĘ sprzedawcę/kierowcę do sklepu ogólnospożywczego w Piasecznie. Wymagane prawo jazdy kat. B, tel. 501 077 493

ZATRUDNIMY:
- **Panie do sprzątania biur i salonu samochodowego na Ochocie.**
- **do sprzątania parkingu samochodowego na Targówku-Zacisze.**
- **na maszynowe sprzątanie serwisu (praca w godzinach wieczornych) Warszawa-Mory ul. Poznańska.**
- **Panie do sprzątania biur i salonu samochodowego ul.Puławska-Mysiadło.**

Zgłoszenie pod tel. 601-20-20-59

RÓŻNE

SPRZEDAM firmę (Dom Opieki) dobrze prosperującą, budynek 780 m^2, działka 2500 m$_2$ Serock, 501 092 950

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 504 617 837 24 H/7, DOJAZD I EKSPERTYZA - 0 zł

AAA ANTENY. Profesjonalne usługi RTV. Zadzwoń 501 700 315

ANTENY, 509 610 850

ANTENY, 603 375 875

BALKONÓW ZABUDOWY, drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie, 602 27 17 18

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756 57 63, 502 093 588

CYKLINOWANIE, 573 437 794

DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642 96 16

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501 624 562

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214

DOMOFONY, 603 375 875

ELEKTROAWARIA, 507 153 734

ELEKTRYK - kuchnie, 507 153 734

HYDRAULIK, pełen zakres, 601 81 85 81

GLAZURNIK, kompleksowo, 690 61 30 31

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644 26 05, 601 737 777

MALOWANIE, 722 920 650

MALOWANIE, gipsy, panele, glazura, 609 394 164

MYCIE okien, 519 156 942

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA lodówki, pralki, 502 562 444

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644 52 59, 501 122 888

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRZEPROWADZKI, tanio, solidnie, 501 535 889

REMONTY - budowlane, ogrodzenia, 513 137 581

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608 303 530

REMONTY, wykończenia, malowanie,, 722 292 031

REMONTY wykończenia, wolny termin, 880 880 690

ROLETY, plisy, moskitiery, żaluzje, producent, 602 380 218

STOLARKA, pełny zakres, naprawy, 22 641 54 84; 601 751 247

STOLARSTWO, 505 935 627

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644 65 07, 502 101 202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601 36 22 82

TAPICERSTWO, 22 618 18 26; 22 842 94 02

TELEWIZORY, 501 829 771

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608 303 530

WYLEWKI agregatem, styrobeton, 668 327 588

ZŁOTA RĄCZKA
TWOJFACHOWIEC.WAW.PL
PEŁEN ZAKRES PRAC DOMOWYCH
- Każde prace naprawcze
- Glazurnicze (mistrz)
- Malowanie
- Elektryczne (upraw.)
- Hydrauliczne (upraw.)
- Zabudowy, sufity podw.
- Montaż osprzętu, kabin itp.
- Oraz wszystko co trzeba zrobić w Twoim domu!
Pisemna gwarancja, FV, szybkie terminy
tel.24h 690 61 30 31

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648 68 41, 602 731 299

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613 98 37; 22 671 15 79

DOM OPIEKI Piaseczno, 601 870 594

zzzzGIMNASTYKA 50+ Joga, pilates ul. Jastrzębowskiego 22 tel.: 518 628 928

PASSA BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

IMAKO Agencja Reklamowa 606 528 720
SZRONIENIE SZYB
FOLIĄ GLASS DECOR
OZNACZANIE MIEJSC PARKINGOWYCH

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium
VEKA
WIŚNIOWSKI
POL-SKONE
GERDA
ROMEX

Wojtek Dąbrowski

HALLOWEEN PO POLSKU

W pewnej szkole (adres znany jest redakcji)
Miał być bal, a podczas balu moc atrakcji.
Termin balu wypadł z końcem października,
Więc dyrekcja ogłosiła komunikat,
W którym dzieciom i rodzicom przypomina,
Że o żadnych nie ma mowy Halloweenach!

Ustalono, że bal będzie kostiumowy,
Ale dzieciom trzeba głupstwa wybić z głowy!
Trzeba zwalczać obce wzory z Ameryki!
Żaden Batman, Harry Potter, Myszka Miki!
Najważniejsze to, co mówi ksiądz Walenty,
Jeśli bal, to katolicki. Wszystkich Świętych.

Chłopcy mogą być przebrani za aniołów,
Za Jezusa, Jana Pawła, apostołów,
Za biskupa, kardynała, a dziewczyny

Niech wzór czerpią z świętej Kingi lub Faustyny,
A najlepiej utożsamiać się dziewczętom
Z Matką Boską albo jakąś inną świętą.

Kraj oszalał. Coraz głupsze są pomysły.
Ma być cnotą zawracanie kijem Wisły.
Dla gorliwych wymarzona przyszła pora,
Żeby trafić w gust ministra, kuratora.
Kto podliże się, posunie jak najdalej,
Tego czeka szybki awans i medale.

I przyznajcie, czy przypadkiem nie mam racji?
Takie skutki są reformy edukacji.
Dyrektorzy, nie wychodząc z gabinetu,
Przekazali władzę w ręce katechetów.
Wszyscy chcą być od papieża bardziej święci,
Zmuszą Ziemię, żeby się przestała kręcić?

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)
Także na facebooku

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Niedziela, 29 października, 18.00: Dyskusyjny Klub Filmowy zaprasza na film dokumentalny p.t. „Człowiek” („Human”, Francja 2016, reż. Yann Arthus-Bertrand, 139’). Wstęp wolny.*

Poniedziałek, 30 października, 18.00: wydawanie bezpłatnych kart wstępu na spektakl teatralny p.t. „Córka”, który zostanie wystawiony wyj. w sobotę, 4 listopada o godz. 19.00.*

Niedziela, 5 listopada, 18.00: film dokumentalny z cyklu „KineDok-Lato/Jesień” p.t. „Królowa ciszy” (Polska 2014, reż. Agnieszka Zwiefka, 80’). Wstęp wolny.

W Galerii Domu Sztuki do 19 listopada czynna jest wystawa malarstwa i rysunku Rafała Strenta p.n. „Znaczenie”. Wstęp wolny.

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii – Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10) i Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 22 643 12 82), która od poniedziałku do piątku w godz. 15.00-21.00 organizuje zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych (w tym seniorów).

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

26.10., czwartek, g. 11.00-13.00 Powązki. Historia nekropolii, losy wybitnych postaci. Spacer z przewodnikiem. Zbiórka przy bramie głównej cmentarza wojskowego o godz. 11.00. (Mały deszczy nam nie przeszkodzi, ale ulewa powoduje odwołanie spaceru).

26.10 (czwartek) godz. 19.30 – Jazz w NOK Janusz Skowron i Małgorzata Markiewicz

6.11., poniedziałek, godz. 14.00 Religioznawstwo: kościoły chrześcijańskie w Polsce (wyznanie wiary, sakramenty, obrzędowość, eschatologia etc.) cz. 1. Wykład wygłosi prof. Zbigniew Mikołejko. Wstęp wolny

STO LAT Księże Prałacie

W najbliższą sobotę 28 października przypadają imieniny Księdza Prałata Tadeusza Wojdata, pierwszego i długoletniego proboszcza parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego przy Al.KEN 101. Msza św. w jego intencji zostanie odprawiona w tutejszym kościele o godzinie 18 , po której będzie okazja do złożenia życzeń Czcigodnemu Solenizantowi. Składamy serdeczne życzenia, dużo zdrowia, pogody ducha i obfitych łask Bożych.

B.Wasiucionek

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Na życzenie – bardzo trudno

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Lech Rosiński**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30 .

	2	4				6		
9	1		4					
6		7						5
	5		7	4				
			9	2	5			
				3	8		2	
3						8		9
					3		6	7
		6				4	3	

2	8						4	
		4				8		1
6			4					7
	1		3	9			6	
				7				
	5			2	1		7	
8					2			6
1		3				2		
	2						3	9

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala	22 443 71 00
fax	22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców	22 443 72 00 22 443 71 56 22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców	22 443 65 00 22 443 65 01
Urząd Skarbowy	22 84 86 151
Pogotowie Ratunkowe	999 22 844 04 46
Policja	22 603 11 88
Straż Miejska	986, 22 649 40 90
Straż Pożarna	998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

	22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	22 648 22 26
Policja	22 842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

ANDRZEJOWI KRÓLAKOWI

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Rada i Zarząd Dzielnicy Ursynów
wraz z Pracownikami Urzędu Dzielnicy
Ursynów

Naszemu Koledze,

Andrzejowi Królakowi

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia z powodu
śmierci

MAMY

składają

koleżanki i koledzy
z Wydziału Kultury dla Dzielnicy Ursynów
m.st. Warszawy

Naszemu Przyjacielowi,

Andrzejowi Królakowi

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia z powodu
śmierci

MAMY

składają

koleżanki i koledzy
z Wyżyn

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Łukasz Kondej;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Lech Królikowski, Bogusław Lasocki.**
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 26.10 do 30.10.2017 r.

www.eleclerc.pl

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW

0,95 1 szt. ~~1,99~~

czas palenia: **10 h**

Znicz Z-72/L-230

50 g
Wójcik

3,59 1 szt. ~~5,99~~

czas palenia: **32 h**

Znicz z-171 Kapliczka

120 g
Wójcik

1,29 1 szt. ~~1,89~~

czas palenia: **32 h**

Wkład do znicza W-30

parafinowy, 120 g
Wójcik
W-40 - 180 g/48 h = 1,69 - ~~2,59~~

6,99 1 szt. ~~10,99~~

czas palenia: **33 h**

Znicz A771 Kapliczka

80 g
Ledpol

6,99 1 szt. ~~7,99~~

Chryzantema średniokwiatowa

17 cm
kwiat żywy

14,99 1 szt. ~~16,99~~

Doniczka dekoracyjna

kwiat sztuczny

3,99 1 szt. ~~4,99~~

Wkład led

z bateriami

GODZINY OTWARCIA W LISTOPADZIE

KEN CENTER

ŚRODA 1 listopada 2017
Wszystkich Świętych – NIECZYNNE
SOBOTA 11 listopada 2017
Narodowe Święto Niepodległości - NIECZYNNE
Pozostałe dni pozostają bez zmian.

www.eleclerc.pl E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW

PONIEDZIAŁEK 30 października - 8:00-22:00
WTOREK 31 października - 8:00-22:00
ŚRODA 1 listopada - NIECZYNNE
CZWARTEK 09 listopada - 8.00-22:00
PIĄTEK 10 listopada - 8.00-23:00
SOBOTA 11 listopada - NIECZYNNE
Pozostałe dni pozostają bez zmian.

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU!

Poszukujemy osób na stanowisko:

- PRACOWNIK DZIAŁU PRZYJĘCIE TOWARU
- PRACOWNIK DZIAŁU KAWIARNIA

Oferty prosimy kierować na adres: kadry@eleclerc.pl

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

KEN CENTER

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 8.00 - 21.30
piątek 8.00 - 22.00
sob. - niedz. 8.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00